NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. R.

Rok XII. Kraków, piątek 27 września 1929 Nr. 261

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie a odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Zajścia palestyńskie na Zgromadzeniu Ligi Narodów

Raport Dra Nansena i rezolucja Zgromadzenia — Oświadczenie przedstawiciela Wielkiej Brytanji — Kiedy zajmie się zajściami w Palestynie Komisja Mandatowa Ligi Narodów?

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 21 września

O debatach 6. Komisji nad mandatami, a w szczególności nad smutnemi zajściami w Palestynie złożył Zgromadzeniu sprawozdanie Dr Fritjof Nansen (Norwegja), słynny podróżnik i badacz bieguna północnego. Dosłowna treść ustępu jego sprawozdania odnoszącego się do Palestyny brzmi, jak następuje:

„Liczni członkowie szóstej Komisji podkreślili powagę ostatnich zajść w Palestynie i dali wyraz bolesnemu wrażeniu, jakie wywołały one w ich krajach ojczystych. Przewodniczący Komisji interpretował uczucia wszystkich delegacyj, przyłączając się do już uprzednio wypowiedzianych słów współczucia z powodu strat w życiach ludzkich wśród różnych odłamów ludności. Komisja przyjęła z zadowoleniem oświadczenia złożone w tej sprawie przez premjera Wielkiej Brytanji na Zgromadzeniu, przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych na Radzie i przez brytyjskiego delegata na Komisji. Przedstawiciele władzy mandatowej dali zapewnienie, że *żaden akt teroru albo wichrzenia nie zdoła zmienić jej polityki integralnego wykonywania wszystkich postanowień mandatu, za które odpowiedzialna jest przed całą Ligą Narodów. Zawiadomili*, oprócz tego Zgromadzenie, Radę i Komisję, że skuteczne kroki zostały już podjęte celem przywrócenia porządku, że specjalna Komisja Badawcza została powołana do życia i że władza mandatowa nie ma bynajmniej zamiaru proponować jakichkolwiek zmian w systemie, na którym mandat jest oparty. Komisja nie wątpi, że wdrożone przez rząd brytyjski dochodzenie da Lidze Narodów pełne wyjaśnienie zarówno co do bezpośrednich jak i co do pośrednich przyczyn tych smutnych wydarzeń, że rząd równocześnie oznajmi, jakie kroki zamyśla przedsięwziąć celem usunięcia tych przyczyn, celem zapobieżenia powtórzeniu się podobnych zajść w przyszłości i przygotowania solidnych podstaw dla przyszłego samorządu w Palestynie.

Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie zaproponowaną mu przez Dra Nansena rezolucję o następującem brzmieniu:

„Zgromadzenie,

„Po wysłuchaniu sprawozdania o dziele dokonanem przez mandatarjuszów, przez Komisję Mandatową i przez Radę w dziedzinie wykonania art. 22 Paktu Ligi Narodów,

a) Wznawia wyrażone im przez uprzednie Zgromadzenia zaufanie,

b) Wyraża swój głęboki żal z powodu ostatnich zajść w Palestynie, które pociągnęły za sobą straty w życiach ludzkich. I swoje pełne zaufanie dla dochodzenia wdrożonego przez władzę mandatową.

Spodziewa się, że władza mandatowa zdoła w krótkim czasie przywrócić całkowity porządek i podjąć odpowiednie kroki, celem zapobieżenia powtórzeniu się podobnych wypadków,

c) Wierzy niezłomnie, że system mandatów będzie nadal, dzięki wspólnym wysiłkom mandatarjuszów, Komisji Mandatowej i Rady, spełniali ideał cywilizacji, jaki mu przyświeca."

Mrs. Swanwick złożyła Zgromadzeniu, przy tej sposobności następującą deklarację w imieniu delegacji brytyjskiej:

„W imieniu delegacji brytyjskiej mam za szczyt wyrazić Zgromadzeniu wdzięczność rządu brytyjskiego za sposób, w jaki zajęło się ono tragicznemi, ostatnio w Palestynie zaszłemi wypadkami. Premjer i minister spraw zagranicznych mojego kraju złożyli już w tej sprawie oświadczenia, do których nie mogę nic dodać, jak chyba to, że czekamy na sprawozdanie, które nam zapowiedzieli.

Powierzony nam mandat stanowi dla nas święte powiernictwo (sacred trust), które przyjęliśmy wraz z mandatem. Uważamy za nasz obowiązek zbliżyć do siebie narody, żyjące na tem terytorjum i jesteśmy zdania, że jak długo nie nastąpi zbliżenie i ugoda między tymi narodami, tak długo zadanie — będące częścią naszych zobowiązań wypływających z mandatu — oddania im samorządu musi pozostać, może na nieokreślony czas, w zawieszeniu. Mamy tylu przyjaciół arabskich i żydowskich w naszej szerszej ojczyźnie brytyjskiej, że wolno mi mieć nadzieję, iż nie okażemy się niezdolnymi w rozwiązaniu tego sporu. Chodzi, jak to słusznie podkreślił sprawozdawca, o dwa zagadnienia: pierwsze, bezpośrednie, to załatwienie ostatniego wybuchu rozruchów, drugie trudniejsze, to zbadanie pośrednich przyczyn tych wydarzeń, celem pogodzenia żyjących w kraju mandatowym narodów. Prosimy Komisję Mandatową o jej życzliwość i pomoc i mamy nadzieję, że prośba nasza zostanie wysłuchana".

• • •

Otwarcie najbliższej sesji Stałej Komisji Mandatowej naznaczone jest na 6-go listopada br. Jest wobec tego prawie, że wykluczonem, aby sprawozdenie rządu brytyjskiego, oparte na sprawozdaniu Komisji Badawczej, mogło zostać przedłożone Komisji Mandatowej jeszcze podczas jej jesiennej sesji. Z drugiej strony zważyć należy, że następna zwyczajna sesja Komisji Mandatowej odbywa się dopiero pod koniec czerwca przyszłego roku i że sesje Rady Ligi — w myśl nowego regulaminu — będą się obecnie tylko trzy razy do roku odbywały, a m. w styczniu, maju i wrześniu. Jest zatem bardzo prawdopodobnem, że celem zbadania zajść palestyńskich na podstawie raportu brytyjskiej Komisji Badawczej, będzie się Komisja Mandatowa musiała zebrać na sesję nadzwyczajną, która w takim razie, musiałaby się odbyć w lutym, albo najpóźniej w marcu, tak aby sprawozdanie Komisji Mandatowej mogło zostać przedłożone Radzie Ligi na jej sesji w maju przyszłego roku. Drugą ewentualnością mogłoby być odroczenie najbliższej zwyczajnej sesji Komisji Mandatowej od początku grudnia, o ileby — co wydaje się wątpliwem — raport Komisji Badawczej i rządu brytyjskiego mógł jej zostać przedłożony już w drugiej połowie listopada.

M. K-s.

„Rząd palestyński fałszywie ocenił sytuację"

„Neutralne" oświadczenie zastępcy Wysokiego Komisarza Luke'a

Jerozolima, 25. 9. ŻAT. W rozmowie z korespondentem ŻAT-a Van Paassenem zastępca Wysokiego Komisarza Luke oświadczył: Po pięciu latach względnego spokoju *rząd palestyński fałszywie ocenił sytuację sądząc, że Arabowie pogodzili się już z faktem stworzenia żydowskiej siedziby narodowej.* Wybuch rozruchów był dla rządu zupełną niespodzianką. Obecnie stało się jasnem, że Arabowie nie zmienili swego opozycyjnego stanowiska wobec akcji sjonistycznej. Arabowie byli zaniepokojeni wiadomością, która przybyła z Zurychu o tem, że obecnie będą mieli do czynienia nietylko z sjonistami, lecz ze zjednoczonem żydostwem wszechświatowem. Arabowie twierdzili, że są coraz bardziej wypierani przez Żydów, którzy wykupują najlepsze(!) grunta, oni zaś muszą się ograniczać jedynie do miejscowości górzystych i mniej urodzajnych. Nie ulega wątpliwości — powiada Luke — że gdyby się teraz wycofało wojska, to ponownie wybuchłyby rozruchy i objęłyby cały Bliski Wschód. *Rząd czyni wszystkie wysiłki, aby zachować ścisłą neutralność w sporach, które się toczą między Arabami a Żydami.* Nie da się zaprzeczyć, że Żydzi pod względem kulturalnym stoją nieskończenie wyżej niż Arabowie, lecz prawo nie czyni różnicy między przynależnymi do tej

innej rasy. Wkońcu oświadczył Luke, że jak długo Arabowie zajmować będą swe obecne nieprzejednane stanowisko wobec aspiracyj żydowskich, nie jest wykluczony w przyszłości wybuch rozruchów, analogicznych do ostatnich zamieszek.

Szczegóły ohydnej zbrodni w kolonji Kfar Jeladim

Berlin. 24. 9. PAT. Donoszą z Jerozolimy, że ubiegłej nocy osiedle Kfar Jeladim uległo napadowi, połączonemu z pogromem mieszkańców żydowskich. Strażnicy kolonji oraz kilka dzieci zostało zastrzelonych. W pozostałych częściach Palestyny położenie poprawiło się. (Wiadomości o zamordowaniu kilku dzieci i więcej, niż jednego strażnika, nie potwierdza ją ani doniesienia ŻAT, ani późniejsze wiadomości PAT, powtórzone za prasą wiedeńską. Przyjąć więc należy, że ofiara napadu padł tyl ko strażnik Elisza. — Red.).

Wiedeń, 25. 9. PAT. Dzienniki donoszą z Jerozolimy: Wieś Kfar Jeladim została ubiegłej nocy napadniętą przez bandę Arabów. — *Sprawcy przed napadem przecięli połączenia telefoniczne, zamordowali strażnika żydowskiego, poczem zrabowali wieś doszczętnie. Kiedy mieszkańcy pobliskiej kolonji przybyli automobilami z pomocą, banda zdołała zbiec.* Wieś Kfar- Jeladim zamieszkana była przeważnie przez sieroty po ofiarach pogromów na Ukrainie. Środki utrzymania otrzymywały owe dzieci po największej części od Żydów południowo-afrykańskich.

Jerozolima, 25. 9. ŻAT. Napad Arabów na kolonję Kfar Jeladim, podczas którego został zabity wartownik Szalom Elisza wywołał zrozumiałe poruszenie w całym Emelu. Okazuje się, że po zastrzeleniu Eliszy mordercy jeszcze kilkakrotnie przeszyli ciało sztyletami. Elisza osierocił żonę i troje dzieci w Tyberjadzie. Gdy wojsko przybyło do kolonji, pierwszym jego krokiem było skonfiskowanie karabinu zamordowanego.

Dziwne pretensje arabskie

Jerozolima, 25. 9. ŻAT. Pisma arabskie protestują przeciwko temu, że rząd wydaje racje żywnościowe dla 9,000 uciekinierów żydowskich, przebywających w różnych miejscowościach. Arabowie życzą sobie, by Żydzi byli odżywiani ze sum, zbieranych przez Żydów na całym świecie.

Jerozolima, 25. 9. ŻAT. Arabowie z Safed przedłożyli memorjał Wysokiemu Komisarzowi domagając się dymisji Bentwicha, naczelnika sądownictwa palestyńskiego, Żyda.

Jerozolima. 25. 9. ŻAT. Arabowie kontynuują akcję bojkotową. Odbył się tu szereg zebrań rzemieślników arabskich, na których omówiono sprawę bojkotu Żydów.

Jerozolima, 25. 9. ŻAT. Młodzież arabska za zgodą arabskich właścicieli sklepów zaciera napisy hebrajskie na sklepach mahometańskich i chrześcijańskich.

Jerozolima, 25. 9. ŻAT. Związek muzułmańsko-chrześcijański w Jaffie wysunął żądanie dokonania ekshumacji zwłok zabitych Arabów, oskarżając Żydów o zbezczeszczenie zwłok.

Konfiskata karykatur

Tel-Awiw, 25 9. ŻAT. Z rozporządzenia rządu zamknięty został żydowski zakład wydawniczy Ittin-Iszoszami za ogłoszenie drukiem albumu z karykaturami, przedstawiającemi w formie złośliwej idyllę brytyjsko arabską w czasie rozruchów. Album został skonfiskowany, zaś wydawca i karykaturzysta pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

* * *

Jerozolima, 25. 9. ŻAT. Mieszkaniec Hajfy Uzieli, Żyd, skazany został za posiadanie broni palnej na miesiąc aresztu lub 10 funtów grzywny. Jest to najmniejsza kara. Kilku innych Żydów zostało zwolnionych od oskarżenia.

Zamknięcie obrad Zgromadzenia Ligi Nar.

Genewa. 25. 9. PAT. We środę przedpołudniem odbyło się ostatnie posiedzenie obecnego zgromadzenia Ligi Narodów. Przedewszystkiem omawiana była sprawa powołania komisji złożonej z 13 osób, której zadaniem byłoby uregulowanie spraw personalnych sekretarjatu Ligi. Następnie w imieniu komisji przemawiał przedstawiciel Szwajcarji Motta, dając przebieg obrad komisji nad wycofanym później wnioskiem Polski, Norwegji i Danji w sprawie banku reparacyjnego.

Genewa, 25. 9. PAT. Zgromadzenie Ligi Narodów na dzisiejszem posiedzeniu załatwiło w sensie negatywnym kwestję rozwiązania banku międzynarodowego z Ligą Narodów. Przyjęto budżet na rok 1930, wynoszący 28.210.248 franków szwajcarskich. Przystąpiono do rozpatrywania wysuniętej przez delegację chińską sprawy ewentualnej zmiany traktatów które stały się niewykonalnemi.

Genewa. 25. 9. PAT. Zamykając Zgromadzenie Ligi Narodów Guerrero czyniąc aluzję do projektu Brianda utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy zaznaczył, że w ciągu sesji wrześniowej mechanizm porozumienia międzynarodowego i współpracy narodów w znacznym stopniu się udoskonalił. Mówca oświadczył, że Liga Narodów jest znakomicie przystosowana do celów współpracy ludzkości i że wszystkie rządy uważają Ligę Narodów za **niezbedny czynnik pokoju.** W zakończeniu Guerrero mówił o idei zbliżenia pomiędzy państwami europejskiemi, którą delegaci wszystkich państw powitali z wielkiem uznaniem.

12-tysięczne zgromadzenie w Berlinie
demonstruje przeciw planowi Younga

Berlin. 25 9. PAT. W wielkiej hali pałacu sportowego odbyło się wczoraj staraniem komitetu plebiscytowego pierwsze demonstracyjne zgromadzenia przeciwko planowi Younga. Dzięki gwałtownej propagandzie, rozwiniętej przez stronnictwo niemiecko-narodowe i Stahlhelm w zgromadzeniu tem wzięło udział **przeszło 12 tysięcy osób,** które szczelnie wypełniły halę i plac przed pałacem. Po przemówieniu jednego z przywódców Stahlhelmu Seldtego i prezesa stronnictwa niemiecko-narodowego Hugenberga, odbył się pochód manifestacyjny, przyczem na jednej z ulic doszło do starcia z komunistami.

Pamiętajcie o Funduszu Pomocy dla poszkodowanych w Erec Izrael

Niedyspozycja marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 25. 9. PAT. Marszałek Piłsudski nie opuszcza od kilku dni pokoju z powodu lekkiego przeziębienia. Pomimo niedyspozycji p. Marszałek przyjął w dniu 24. bm. o godz. 6-tej wieczór ministra Zaleskiego, a w dniu 25. bm. gen. Baresa, szefa francuskiego lotnictwa wojskowego, który odbył ostatnio podróż po głównych ośrodkach lotniczych w Polsce, oraz brał udział w nocnych manewrach lotniczych. Gen. Baresowi towarzyszył gen. Demain, szef francuskiej misji wojskowej w Polsce. P. Marszałek odbył z obu generałami francuskimi oraz z ppłk. Beckiem dłuższą konferencję.

Odmowna odpowiedź endecji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 9. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie zarządu klubu narodowego na którem uchwalono przesłać list do pułk. Sławka z oświadczeniem, że klub narodowy nie weźmie udziału w naradach. Plenarne posiedzenie klubu narodowego odbędzie się 30 bm.

Tekst listu klubu narodowego do prezesa B. B. pułk. Sławka opiewa następująco: Klub narodowy wychodząc z założenia, że jednem z najważniejszych zadań obecnego Sejmu jest reforma konstytucji, uznaje w pełni potrzebę pracy nad tem zagadnieniem i nie uzależnia swego stanowiska w tej sprawie od jakichkolwiek względów taktycznych. Klub uważa jednak, że pierwszym warunkiem skuteczności tej pracy jest zaniechanie metod agitacyjnych, któremi pewne czynniki dotychczas się posługiwały w tej doniosłej sprawie państwowej. Jednocześnie klub narodowy przypomina odezwę BBWR z 22 lutego br., z której cytuje ustęp: „Narodowa demokracja chciała dojść do niepodzielnej władzy w Polsce z protekcją obcych czynników". Klub narodowy uważa, że zagadnienia konstytucji jest zagadnieniem narodu polskiego i wymaga wspólnej troski o wzmocnienie państwa. Nie sądzimy — oświadcza klub narodowy — że prywatne narady przygotowawcze, skupiające żywioły różnorodne (mamy na myśli udział Zjednoczenia Niemieckiego i Koła Żydowskiego) mogą dać jakiekolwiek pozytywne rezultaty. Dalej domaga się klub narodowy jaknajrychlejszego zwołania Sejmu, który może być terenem rozprawy nad konstytucją, a wkońcu oświadcza, że w konferencji udziału nie weźmie.

Jak widać, endecja stoi nadal na stanowisku, że o ważnych zagadnieniach państwowych mogą decydować wyłącznie stronnictwa polskie i to z wykluczeniem metod dyskusji mniejszości narodowych. Koncepcja ta doprowadziła w r. 1922 do zamordowania ś. p. prezydenta Narutowicza. — Red.

Ciągnienie loterji klasowej

Warszawa. 25 9. Sin. Dziś, w 16-tym dniu ciągnienia padły następujące większe wygrane: 75.000 zł. na nr. 147836; 3.000 zł. na nr. 1761, 16025, 70213, 118631, 122510, 178226.

Orkiestra bez muzyków

W Londynie produkują się obecnie orkiestry bez muzyków. Na scenie albo na podjum stoją instrumenty stosownie do składu orkiestry, a więc skrzypce, basy, saksofony, trąby, klarnety i czekają na muzyków. Fortepjan jest otwarty. Nagle jak gdyby zaczarowane zaczynają instrumenty same grać i rozlegają się uwertury, tańca, marsze, muzyka jazzbandowa, tak jakby przy pulcie stał dyrygent, a każdy z instrumentów miał najlepszego muzyka. Jest to wynalazek pewnego inżyniera londyńskiego, który posługuje się metodą stosowaną przy płytach gramofonowych. Ta tylko zachodzi różnica, że rozkłada całość muzyki na pojedyncze instrumenty przeprowadzając fale drogą elektryczną. Jest to nielada sensacja, która uczyni być może wszelkie zespoły muzyczne zbędnemi.

EMIL LUDWIG.

Lady Passfield? Któż to jest?

Ministrem dla spraw kolonij w gabinecie MacDonalda jest — jak wiadomo — Sidney Webb, obecnie „lord Passfield". W zamieszczonym niżej szkicu daje znakomity biograf Emil Ludwig wnikliwy portret żony i towarzyszki ministra — lorda-socjalisty — znanej działaczki socjalistycznej Beatryczy Webb. — Red.

Kobieta odrzuciła tytuł, nic więcej. Nie chciała zostać „lady", chociaż jej mąż został lordem, chociaż zupełna między nimi panuje harmonja w poglądach na sprawy społeczne, harmonja oparta na 40 latach wspólnej pracy. Uczyniła to w chwili, kiedy jej mąż, który zawdzięcza jej połowę swego entuzjazmu, w 70. roku obejmuje jedno z najpoważniejszych stanowisk swego kraju. Ten gest jest czemś niezwykłem, tem historycznem wyjątkowem zjawiskiem.

Gdy Beatrice Webb jeszcze była panną Potter, gdy liczyła lat 20, jako jedna z dziewięciu córek bogatych rodziców, prowadziła życie t. zw. dobrego towarzystwa: podczas sezonu w Lodynie, a potem na wsi u swych rodziców i przyjaciół, alboteż podróżowała po Niemczech i Włoszech. Widziała, że wtenczas jak i dzisiaj wszyscy tylko tęsknią za tytułem „sira" lub „lorda" albo za wprowadzeniem na dwór królewski; widziała, że wszyscy mieli oczy skierowane ku szczytowi piramidy, aczkolwiek nie królowała tam prawda ani światło, tylko biedny król.

Nie wszyscy. Albowiem obcował w tym wielkokapitalistycznym domu Herbert Spencer, który w pełni był rozkwitu, gdy dziewczyna podrastała. Widziała też jako młoda dziewczyna obce kraje i części świata. Dużo też czytała i licząc zaledwo lat 15. zaczęła tłómaczyć „Fausta". Pełna była niepokoju, a już jako dziecko chętnie przebywała przy dziewczynach, które prały, często chorowała, chciała nawet zostać mniszką, żyła tylko z Goethem a pozatem uważała siebie za „ślepą na wdzięk poezji". Gdy skończyła 26. rok życia, ojciec jej został sparaliżowany, a ona pięć lat przepędziła potem między sparaliżowanym ojcem a cierpiącym Spencerem. W tym czasie zdecydowała się na aktywność w dziedzinie społecznej. Uczęszczała, gdy ją luzowały siostry w pielęgnowaniu ojca, do bibljotek, a w tajemnicy do dzielnic nędzy incognito poznawała warunki ciężkiej pracy, zaznajomiała się z chałupnictwem w jego najgorszych objawach i zadebjutowała „Dziennikiem robotnicy" osiągając przy 30 latach już pewien społeczny rozgłos — ku przerażeniu swej rodziny.

I w tym to czasie poznaje Sidneya Webba, o rok młodszego od siebie, człowieka pełnego entuzjazmu, dzielącego swój czas między teorją a praktyką, jednego z pierwszych socjalistów i założyciela grupy Fabiańczyków, którego, nie wiem, czy słusznie, nazwała później „decydującym spólnikiem firmy Webb". Oboje odkryli w sobie pełnię duchowych właściwości, które, jak Webb się wyraził, mogą ich współpracy nadać rozpęd nie dwojga lecz kilkunaściorga ludzi. A ona w duszy odczuwała tensam cudowny amalgamat odwagi i rezygnacji: „Jesteśmy oboje ludźmi drugiej klasy, ale doskonale się uzupełniamy. Gdy połączymy nasze zdolności, mocne może powstać dzieło".

Znae są ich wspólne prace, a zwłaszcza „The New Statesman", wielki produktywny tygodnik, który założyli przed wojną. Sidney Webb pisał wtenczas: „Gdyby mi się nie udało z „New Statesman" uczynić źródło wiedzy, to Bernard Shaw uczyni go, być może, zajmującym. „Oboje jak wszyscy Fabianie nigdy nie ujmowali nędzy lirycznie, ale też nigdy pod kątem widzenia czystej statystyki. Byli apostołami buntu i przeobrażenia dusz, oświadczając, że nędza jest „moralną malarją". Tak oscylując między badaniem a praktyczną czynnością, między parlamentem a bibljoteką, klubem a małym domkiem na wsi, stali się oboje sławni i starzy, stali się potęgą, jak to zresztą przewidziała ta kobieta, pełna mądrego przeczucia w swych oczach.

Wtem nagle stanęli przed decydującym problemem sumienia. Mąż, minister kolonji w gabinecie MacDonalda, ma pójść do izby lordów, ponieważ tam gabinet słabą ma pozycję. Gdy lord Haldane stał się jednym z pierwszych lordów-labourzystów, do czego go popchnęła, jak mi to powiedział, nie teorja partji, lecz zły stan angielskiego szkolnictwa, angielskie towarzystwo pełne było zdumienia. Struktura jednak tego towarzystwa jest tak solidna i pewna, że wytrzymać może tego rodzaju paradoksy, a taką siłę ma jeszcze chyba tylko Watykan. Wszak nie zatrzęsły się fundamenty angielskie go towarzystwa, gdy syn premjera Baldwina stał się komunistą, a syn sira Ponsonby'ego, brata królewskiego sekretarza, stał się aktywnym socjalistą. Ale teraz miał jeden z najstarszych i najgłówniejszych wodzów socjalizmu zdecydować się na karjerę lorda, peera Anglji, z czem ani przeszłość ani portret Webba nie harmonizowały. Uczynić to, ponieważ było to rzeczą konieczną. Ze względu na to, że mała jego posiadłość w hrabiostwie Southampton oddalona od Londynu o 30 mil nazywa się Passfield, przeto założyciel organizacji fabiańskiej stał się lordem „Passfield of Passfield Corner".

Ale ona, ta wytworna, mądra Beatrycza, powiedziała: „Nie". Jak to, teraz, gdy ma lat 70, ona, która złamała tradycję swej rodziny, która nawet w połowie straciła przyjaźń Spencera — miała z początku zostać jego biografem, ale Spencer dowiedziawszy się, że wychodzi za mąż za socjalistę, odebrał jej prawo dysponowania swą spuścizną — ona, której z takim trudem udało się wyratować z wytwornego towarzystwa z jego balami, obiadami i wycieczkami, powierzchownemi podróżami, by iść za głosem swego sumienia nie dającego jej spokoju, — ona, teraz mając lat 70, ma ukoronować swoją wizytową kartę i zjawić się na królewskim dworze?

„Lady Passfield"? Któż to jest? Ach, ta uszla chcona żona jednego z naszych poczciwych ministrów-labourzystów. Ci ludzie są całkiem dzielni i zapominają o swej bojowości, gdy się ich mianuje lordami....

Coś podobnego miałoby ją spotkać, gdyby weszła do sfery, którą siłą swego serca przed 40 przuciła laty? Nigdy. I nie zgodziła się na to, co tysiącom wydaje się urzeczywistnieniem ich najśmielszych marzeń — opuszczając po raz pierwszy nawet swego towarzysza. Napewno uśmiechała się do niego, gdy przyszły nowe karty wizytowe, a on też najprawdopodobniej się śmiał z nią razem.

Ale pozostała tem, co ze siebie uczyniła nie przez, ale przeciw dobremu towarzystwu — pozostała Beatryczą Webb.

(Tł. —sl).

Bilans Banku Polskiego za II. dekadę bm

Warszawa. 25. 9. PAT. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę września br. wykazuje zapas złota 650.839.000 zł., tj. o 68.000 więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 17.636.000 zł. do sumy 410.927.000 zł., natomiast pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia wzrosły o 18.228.0000 zł. do sumy 106.545.000 zł. Portfel wekslowy wzrósł o 10.410000 zł i wynosi 712.733.000 zł. Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 572.000 zł. do sumy 75.247.000 zł. Natychmiast płatne zobowiązania (495.751.000 zł) wzrosły o 41 milj. zł., podczas gdy obieg biletów bankowych (1.255.520.000 zł.) zmniejszył się o 37.487.000 zł.

O sprzedaż drugiej emisji akcyj B. P.

Warszawa, 25. 9. PAT. Dnia 24 września odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Dr. Wróblewskiego nadzwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego, na które przybył kierownik Ministerstwa Skarbu p. Matuszewski. Przedmiotem obrad Rady była sprawa sprzedaży przez Skab II emisji akcji Banku Polskiego w sumie nominalnej 50 miljonów zł., przejętej przez Skarb w r. 1927 i znajującej się dotychczas w jego posiadaniu.

Narada ministrów w sprawach gospodarczych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 9. (Sin) W cyklu konferencyj gospodarczych, które premjer Switalski obecnie odbywa, omawiał on sprawy ekonomiczne we środę z ministrami: Zaleskim, Kwiatkowskim, Matuszewskim, Niezabytowskim oraz wiceministrem Pierackim. Rozmowy dotyczyły przedewszystkiem spraw zbożowych

Dziś posiedzenie Koła Żyd.

Warszawa. 25. 9. (AW) Jutro we czwartek odbędzie się pełne posiedzenie poselskiego i senackiego klubu żydowskiego. Na porządku dziennym znajduje się sprawa wyboru prezesa klubu. Poruszona będzie również sprawa pominięcia niektórych klubów mniejszości narodowych przy zwołaniu konferencji przez płk. Sławka. Pozatem klub żydowski rozpatrywać będzie obecną sytuację polityczną.

Nieprawdziwa pogłoska o aktywowaniu gen. J. Hallera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 9. (Sin) „Robotnik" podał wiadomość, jakoby koła wojskowe prowadziły bezpośrednie lub pośrednie rokowania z gen. Józefem Hallerem na temat objęcia przez niego wysokiego stanowiska w armji. Agencja Press donosi, że wiadomości te nie są oparte na rzeczywistych faktach i nie odpowiadają prawdzie.

Marconi obejmuje radjo w Polsce

Warszawa, 25. 9. Z Londynu nadchodzą wiadomości, że towarzystwo radjo-telegraficzne Marconiego zawarło z Polską układ, organizujący całą obsługę radjową w Polsce, przez co stanie ona na najwyższym poziomie, jaki można osiągnąć.

Obrona Halsmanna domaga się umorzenia procesu

Wiedeń. 25. 9. PAT. Obrońcy oskarżonego o ojcobójstwo studenta Halsmanna zjawili się dzisiaj u austrjackiego ministra sprawiedliwości Slamy, aby mu przedstawić niejasną sytuację prawną procesu toczącego się w Insbrucku, przyczem wyrazili zapatrywanie, że podstawy oskarżenia zostały zachwiane i że proces nie powinien dalej się odbywać. Minister przyrzekł, że zażąda relacji prokuratorji w Insbrucku.

Z DNIA

Rutenberg pracuje dalej...

Wśród wczorajszych telegramów ŻAT-nej z Palestyny, donoszących przeważnie o wzmożonej antyżydowskiej propagandzie nacjonalistów arabskich był jeden telegram bardzo krótki i lakoniczny. Opiewał jak następuje: „Roboty elektryfikacyjne Rutenberga są kontynuowane normalnie. Zakłada się obecnie przewody elektryczne w Chederze i Tel Awiwie“.

Oto znamienny i plastyczny obraz chwilowej sytuacji palestyńskiej: Nacjonaliści arabscy szczują dalej i posługują się w tym celu najbardziej perfidnemi metodami. Ze słów Einsteina i lorda Melchetta, ze słów pełnych najszlachetniejszego idealizmu, ze słów serdecznego wyznania, które pod pojęciem „Świątynia“ miały oczywiście na myśli świątynię ducha żydowskiego, świątynię duszy żydowskiej — wydedukował wielki mufti zamiar.. przywłaszczenia sobie przez Żydów — meczetu Omara. Trudno uwierzyć, ażeby naczelny przywódca duchowieństwa mahometańskiego w Jerozolimie posiadał tak mało inteligencji, by nie zrozumiał, o co chodziło Einsteinowi i Melchettowi. Jeżeli mimo to w tak przewrotny, oburzająco perfidny sposób interpretuje tak jasne i proste enuncjacje luminarzy żydowskich, stojących zdala od wszelkiego maksymalizmu nacjonalistycznego — to chyba tylko w tym celu, aby mieć jeszcze jeden argument do nieprzebierającej w środkach hecy antyżydowskiej. Równocześnie z temi wiadomościami przyniosła wczoraj Żydowska Agencja Telegraficzna jeszcze jedną smutną wiadomość, tym razem o napadzie na kolonję dziecięcą Kfar Jeladim i o zabiciu żydowskiego wartownika. Napad na kolonję dziecięcą stoi na tymsamym stopniu chuligańskiego barbarzyństwa, co bestjalskie rzezie w Hebronie i Safedzie. Jeszcze więc, jak widać, nie uspokoiła się hydra arabskiego szowinizmu. Operuje dalej ohydnemi oszczerstwami i nie wzdraga się przed napadami na — dzieci żydowskie.

A wśród tej ciągle jeszcze szalejącej, ciągle jeszcze nieuciszonej orgji nienawiści — roboty elektryfikacyjne Rutenberga prowadzone są w normalnem tempie. Właśnie zakłada się przewody elekryczne w Chederze i Tel Awiwie..

Oto odpowiedź żydowska na rozszalałą agitację szowinistów arabskich, oto symbol i widomy znak naszej żydowskiej pozycji i żydowskiej misji w Palestynie. Oni niszczą i burzą — my budujemy. Oni niosą rzeź i pożogę — my niesiemy sztandar pracy i postępu. Oni gaszą ogniska życia — my rozpalamy kaganiec światła.

Szowiniści arabscy mogą być święcie o tem przekonani, że nie będziemy naśladować ich metod. Nie mówimy naturalnie o napadach i rabunkach, mówimy o metodach pracy politycznej i metodach uświadomienia politycznego. Nie będziemy na nienawiść i oszczerstwa odpowiadali nienawiścią i oszczerstwem. Na idjotyczną insynuację, jakobyśmy chcieli zagarnąć meczet Omara — insynuację piekielnie mądrze obliczona na religijny fanatyzm ciemnych mas arabskich — na tę idjotyczna insynuacje odpowiada właśnie żydowska Palestyna — normalnem kontynuowaniem prac Rutenberga. Światło elektryczne zaleje jasnemi snopami kraj cały, jego cywilizacyjna moc rozproszy również te mroki ciemnoty w których ukrywa się szowinistyczna intryga pijawek ludu arabskiego, jego muftich i effendich.

Przeszła straszliwa burza nad Palestyną, śmierć skosiła przeszło sto żywotów żydowskich, a znacznie więcej arabskich. Oni sieją nadal zatruty krzew nienawiści. My proklamowaliśmy przez usta naszych instancyj reprezentacyjnych hasło zgody i porozumienia, a w kraju prowadzimy nadal z żelazną konsekwencją pracę odbudowawczą dla dobra całego kraju i wszystkich jego mieszkańców. Światło elektryczne Rutenberga nie będzie omijało domów i osad arabskich.. To jest nasza droga i nasza misja w Palestynie. Nikt i nic nas z niej nie sprowadzi.

Roboty elektryfikacyjne Rutenberga kontynuowane są nadal.. W. B.

Oświadczenie Egzekutywy Sjońskiej

Konferencja prasowa u prof. Brodeckiego

Londyn (ŻAT) Jak już donosiliśmy, dnia 23. bm. w godzinach wieczornych odbyła się konferencja prasowa, zwołana przez egzekutywę sjonistyczną. Na konferencji tej członek egzekutywy *prof. Brodecki* szerzej omówił postulaty wysunięte przez org. sjonistyczną w chwili obecnej oraz zobrazował sytuację w ruchu sjonistycznym. Prof. Brodecki oświadczył m. in.: W obliczu trzeciego już z kolei napadu Arabów w okresie ostatnich lat dziewięciu, zwróconego przeciwko pokojowo usposobionej ludności żydowskiej, egzekutywa sjonistyczna stoi na stanowisku, że rząd musi sobie uprzytomnić, iż

Żydzi nie mogą mieć zaufania do policji, w której Arabowie stanowią element dominujący.

Egzekutywa sjonistyczna domaga się zatem gruntownej reorganizacji zarówno policji palestyńskiej jak i transjordańskiej straży pogran. Reorganizacja ta wina pójść w kierunku wcielenia odpowiedniej liczby Żydów do sił bezpieczeństwa kraju. Sprawa ta jest najważniejszem żądaniem egzekutywy sjonistycznej.

Drugim istotnym warunkiem bezpieczeństwa ludności żydowskiej w Palestynie — jest

przyjazna współpraca administracji palestyńskiej z Agencją Żydowską

w wykonywaniu mandatu palestyńskiego zgodnie z jego literą i duchem dla bardziej czynnego poparcia władz mandatowych w dziedzinie rozwoju gospodarczego kraju. W tym celu muszą być utworzone możliwości dla

zwiększonej imigracji i rozszerzonej działalności kolonizacyjnej.

Sprawy imigracji i kolonizacji winny być integralną częścią składową kroków, które bezwarunkowo muszą być podjęte celem urzeczywistnienia

przyrzeczeń, zawartych w mandacie palestyńskim i deklaracji Balfoura.

Po rokowaniach, przeprowadzonych w tych sprawach z premjerem MacDonaldem i min. Passfieldem oświadczył prof. Brodecki sądzimy, że przy poparciu zjednoczonego żydostwa na całym świecie usiłowania nasze będą uwieńczone powodzeniem.

Jako dowód wzrastającej intensywności działalności politycznej w Londynie, prof. Brodecki wskazał, że „Palestine Mandat Society“ przystępuje do systematycznego wydawania dwutygodniowych biuletynów dla członków parlamentu angielskiego, celem wzmocnienia w angielskiej opinji publicznej nastrojów przyjaznych wobec wytycznych mandatu palestyńskiego.

Przechodząc do omawiania

sytuacji wewnętrznej w łonie ruchu sjonistycznego

prof. Brodecki zaznaczył, że słusznie spodziewano się, iż pod naciskiem ostatnich wydarzeń wszystkie odłamy ruchu sjonistycznego skupią się dokoła egzekutywy, aby poprzeć jej wysiłki dla urzeczywistnienia postulatów politycznych, oczekiwano więc, że podczas obrad Sjon. Komitetu Wykonawczego utworzony będzie jednolity front sjonistyczny. Przewidywania te niestety jednak, nie sprawdziły się.

Rewizjoniści,

stanowiący część organizacji sjon. uznali chwilę obecną za odpowiednią, aby ogłosić wojnę tym, którzy obarczeni są tak ciężką odpowiedzialnością przy reprezentowaniu i obronie interesów żydowskich siedziby narodowej. Rewizjoniści stwierdzają w swem oświadczeniu, że będą kontynuowali swą „walkę przeciwko obecnemu kierownictwu i jego polityce“ oraz zastrzegają sobie prawo prowadzenia odrębnej akcji politycznej. Zapowiedziana przez rewizjonistów walka przeciw egzekutywie pośrednio zwraca się

faktycznie przeciwko Organizacji Sjonistycznej jako takiej.

Olbrzymia większość ruchu sjonistycznego uważa większość żądań wysuniętych przez rewizjonistów za niedające się zrealizować i prowadzące jedynie do bezpłodnej dyskusji i bezużytecznych tarć z władzą mandatową. Z drugiej zaś strony żądania rewizjonistów odnośnie do ograniczenia kompetencji obecnej Egzekutywy określić można jedynie jak

„konstytucyjny coup d'etat“,

gdy opozycja, która stanowiła 10 proc. kongresu sjonistycznego domaga się 50 proc. reprezentacji w kierownictwie politycznem.

Prof. Brodecki nawoływał w dalszym toku swego przemówienia do natychmiastowego podjęcia wzmożonej akcji sjonistycznej, dla zapewnienia ciągłości pracy ze zdwojoną energją. Sumy, które wpłynęły na Fundusz Pomocy ofiarom wypadków palestyńskich, przekraczają

p 300,000 funtów szterl.

Fundusze te są dzielone śród wszystkich poszkodowanych Żydów niezależnie od przynależności partyjnej. Lecz zasiłki z Funduszu Pomocy wydawane są jedynie w charakterze pożyczki, która udzielona została całkowicie niezależnie od indywidualnych roszczeń względem rządu palestyńskiego.

W tych warunkach jest rzeczą całkowicie jasną, że rząd palestyński

nie może uwolnić się od wypełnienia ciążących na nim zobowiązań

pod pretekstem, że pomoc została już udzielona z funduszów zebranych przez Żydów na całym świecie.

ZE SPORTU.

WARSZAWIANKA—GARBARNIA. Niedzielne zawody z Warszawianką o mistrzostwo Ligi wzbudziły pośród sportowców Krakowa wielkie zainteresowanie, gdyż znajdująca się obecnie w bardzo dobrej formie Garbarnia starać się będzie zdobyć dwa cenne punkty, aby nie zachwiać swego miejsca w tabeli mistrzowskiej. Warszawianka zjeżdża do Krakowa w pełnym składzie z Domańskim, najlepszym bramkarzem Polski na czele. Z powodu spodziewanego wielkiego napływu publiczności, bilety są do nabycia w firmach: Leitner Rynek główny l. C—D, Pool Plac Marjacki i Piętowski, Rynek Podgórski. Początek zawodów punkt. o godz. 10'30 przedpoł. na boisku Garbarni.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Stosunki handlowe między Polską a Palestyną

Polski Monopol Tytoniowy nabywa 50.000 kg. tytoniu z Rosz Pinah

Jak już donosiliśmy, bawił w Warszawie prezes syndykatu plantatorów tytoniu w Górnej Galilei, znany żydowski działacz społeczny w Palestynie, p. Barzilaj. P. Barzilaj zawarł z dyrekcją Państwowego Monopolu Tytoniowego układ w myśl którego ostatni nabywa 50.000 kg. tytoniu produkcji Rosz Pinah. Ilość ta wynosi całą prawie tegoroczną produkcję tytoniu plantacji w Rosz-Pinah. Transakcja ta sięga około 9.000 funtów szterl.

W rozmowie z przedstawicielem Żyd. Agencji Telegraficznej p. Barzilaj oświadczył, że zawarta trans akcja z polskim monopolem tytoniowym posiada ogromną doniosłość dla produkcji tytoniowej Górnej Galilei. Cała Górna Galilea jest zależna od rozwoju plantacyj tytoniowych, gdyż ziemia i warunki klimatyczne tej części kraju nie są dostosowane do uprawy żadnych innych plantacyj. Rząd polski w roku ubiegłym nabył 30.000 kg. tytoniu Rosz-Pinah. P. Barzilaj żywi nadzieję, że w przyszłym roku Państwowy Monopol Tytoniowy, który się już prze konał o świetnej jakości tytoniu palestyńskiego, nabędzie 100.000 kg. tytoniu produkcji Rosz-Pinah. Gdyby Górnej Galilei udało się produkować rocznie taką ilość tytoniu dla pewnych rynków zbytu, dałoby to możność egzystencji blisko 10.000 Żydom w Galilei. Zwłaszcza żydowska produkcja tytoniowa w Górnej Galilei mogłaby się opierać wyłącznie na pracy żydowskiej, co, niestety, dotychczas nie było możliwe. P. Barzilaj podnosi wielkie zasługi jakie położył około przeprowadzenia zarówno zeszłorocznej, jak i tegorocznej transakcji radca handlowy Polski w Palestynie. Dr. Bernard Hausner, bawiący od kilku tygodni w Warszawie.

P. Barzilaj zapewnia, że zarówno przeprowadzenie, jak i finalizację ostatniej transakcji w dużej mierze zawdzięczyć należy Drowi Hausnerowi, który od kilku lat poświęca wiele energji dla pozyskania polskiego rynku dla produkcji tytoniowej Górnej Galilei.

W rozmowie z przedstawicielem Ż. A. T.-nej Dr. Hausner doniósł, iż dzięki staraniom ministra dla handlu i przemysłu, p. Kwiatkowskiego, zawarty zo stał układ w myśl którego w ciągu bieżącego roku handlowego import do Polski z Palestyny obejmie, prócz 50.000 kg. tytoniu produkcji Rosz-Pinah, również 25 wagonów pomarańczy, oraz 12 wagonów wina. Z Polski natomiast eksportowane będą do Palestyny rury żelazne około 18.000 funtów szterl. Na ogół — oświadczył Dr. Hausner, — stosunki handlowe między Polską a Palestyną rozwijają się bardzo pomyślnie. W miesiącu lipcu eksport polski do Palestyny był trzykrotnie większy, niż poprzedniego miesiąca.

BADANIE RYNKÓW TYTONIOWYCH.

Wobec zbliżającego się okresu corocznych zakupów tytoni zagranicznych, dnia 24 b. m. wyjechała zagranicę delegacja Polskiego Monopolu Tytoniowego, z dyr. Husarskim na czele, dla zapoznania się z jakością i gatunkami tegorocznych zbiorów tytoniowych. Delegacja zwiedzi Grecję, Bułgarję, Jugosławię i Turcję. Po powrocie delegacji i zestawieniu wyniku badań poczynione będą odpowiednie zamówienia.

Reorganizacja działalności gospodarczej

naszych konsulatów zagranicą

W prasie zwracano od dłuższego czasu uwagę, że współpraca naszych placówek konsularnych zagranicą przy intenzyfikacji naszego eksportu jest zbyt słaba, głównie z powodu złej organizacji tej działalności. Wyrazem dążenia do poprawy tego stanu rzeczy jest ogłoszony obecnie w Dzienniku Urzędowym Min. Spraw Zagranicznych okólnik, reorganizujący działalność polskich placówek konsularnych i radców handlowych.

Reforma ta idzie w kierunku t. zw. „komercjalizacji“ działalności gospodarczej placówek. Komercjalizacja ta polega na położeniu głównego nacisku na bezpośredniej akcji handlowej konsulatów, a więc działalności obserwacyjnej, informacyjnej, propagandowej i czysto handlowej. Zadania konsulatów w tej dziedzinie polegać mają na dokładnem zaznajamianiu się ze stanem rynku kraju urzędowania, z poszczególnemi konkretnemi możliwościami transakcji, oraz informowaniu o nich zainteresowanych w kraju sfer gospodarczych, czy to w drodze korespondencyjnej, czy to przy pomocy sprawozdań bieżących i specjalnych. Nadto konsulaty mają możność występowania z inicjatywą w nawiązywaniu stosunków handlowych, winne otaczać opieką firmy polskie, ułatwiać tworzenie nowych przedsiębiorstw prowadzić rozległą działalność propagandową, badać racjonalne ze stanowiska gospodarstwa polskie go drogi transportowe i współdziałać w racjonalizacji finansowania wymiany z Polską.

Regulując jednocześnie całokształt zagranicznej służby gospodarczej Min. Spraw. Zagran. przeprowadzi ścisłe rozgraniczenie kompetencyj pomiędzy konsulatami a radcami handlowymi, oddając placówkom konsularnym poszczególne, indywidualne sprawy gospodarcze, zaś radcom handlowym sprawy gospodarcze, o znaczeniu ogólno państwowem.

Zważywszy doniosłe usługi, jakie w innych państwach oddają placówki konsularne przemysłowi i handlowi odnośnych krajów, spodziewać się należy, że obecnie i u nas praca ta potoczy się w odpowiednim kierunku i z większą niż dotychczas korzyścią dla przedsiębiorstw zainteresowanych stosunkami handlowemi z zagranicą.

Rynek gwoździ i drutu

Centralne Biuro Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu w Warszawie notuje następujące ceny za 100 kg. loco stacja odbiorcza: gwoździe zł 65, drut ocynkowany zł 97, druty inne zł 80. Dopłata za wymiar i gatunek według specjalnych cenników. Od powyższych cen zasadniczych udziela się rabaty: na gwoździe i druty ocynkowane do 5 proc. na druty inne 10 proc. Roboty są zależne od ilości i specyfikacji towaru. Za 100 kg. franco wagon stacja nadawcza: drut kolczasty czarny: cena zasadnicza zł 80, dopłata zł 30, razem 110 zł, ocynkowany: cena zasadnicza zł 97, dopłata zł 40, razem 137 zł. W razie żądania drutu kolczastego o określonej wadze na koziołku, dopłata wynosi na rozważenie zł 10 za 100 kg. Ceny powyższe rozumieją się brutto za netto, co znaczy, że waga liczy się łącznie z koziołkami, za druty kolczaste normalne, tj. o średnicy 2.5 mm. z pęczkami o 4-ech kolcach, rozmieszczonemi w odstępach 60—70 mm.

Niemiecka gruntowność...

Berlin (ŻAT). Niemiecka poczta państwowa oraz międzynarodowe organizacje radjowe w Niemczech ustanowiły na czas od 1 do 15 października b. r. specjalną taryfę ulgową dla depesz z powinszowaniami z okazji uroczystych świąt żydowskich. Depesze mogą być przesyłane do wszystkich krajów we wszystkich językach. Dla dogodności wysyłających zarówno państwowe, jak i prywatne urzędy telegraficzne wywiesiły dla orjentacji cały szereg wzorów powinszowań noworocznych w różnych językach, między innemi po żydowsku i po polsku. Wśród wzorów żydowskich znajdują się również następujące: „Men zol dich an szraben far a gliklich jor“, — „Men zol dich an szraben in sefer hachaim“. — „Zol dich der ajbiszter benszen mit a mazeltik jor“. — „Zol dir beszert zan eu hoben nor naches un freid im kumenden jor in dajn bal-habais“.



Wyjaśnienia prawne

CZY WŁAŚCICIEL PRZEDSIĘBIORSTWA WINIEN PŁACIĆ DODATKOWO ZA WODĘ UŻYWANĄ DO CELÓW PRZEMYSŁOWYCH?

Interesujące zagadnienie wymienione w tytule rozstrzygnął świeżo sąd. Właściciel domu w Warszawie, Dawid Maliniak wystąpił z powództwem do sądu przeciwko właścicielowi kawiarni Izakowi Turkowi. W skardze swej M. podkreśla, iż pozwany do prowadzenia swego przedsiębiorstwa używa dużo wody, więcej znacznie ponad ilość przeciętną używaną przy lokale prywatne i z tego względu za wodę tę winien płacić oddzielnie. Dla określenia ilości zużywanej przez Turka wody, lokal jego winien być, według skargi, zaopatrzony w specjalny wodomierz. Ponieważ mimo wezwania notarjalnego, Turek uchyla się od założenia wodomierza i odmawia zapłaty oddzielnej za zużytą wodę, Maliniak wnosi o zobowiązanie pozwanego do założenia wodomierza w lokalu, oraz o zasądzenie od Turka na rzecz powoda po 25 zł za dwa miesiące za zużytą wodę.

Naskutek skargi powyższej sprawę niniejszą rozważał sąd grodzki II. oddział m. st. Warszawy.

Na rozprawie sądowej rzecznik pozwanego adwokat Wicher wnosił o oddalenie powództwa wykazując, iż z chwilą, gdy lokator płaci 100 proc. komornego w stosunku do norm przedwojennych, to choćby w lokalu zajmowanym prowadził cukiernię lub inny zakład zużywający znaczną ilość wody, w myśl art. 3 i 7 ustawy o ochronie lokatorów do pokrywania dodatkowych opłat nie jest obowiązany. Opłaty te, podkreśla obrańca, ustają z chwilą, gdy czynsz doszedł do 75 proc.

Sąd grodzki przychylając się do treści wywodów powyższych, powództwo cywilne Maliniaka oddalił. Naskutek apelacji powoda sprawę tę rozważał wydział odwoławczy sądu okręgowego w Warszawie, gdzie wyrok sądu grodzkiego oddalający powództwo został w całości zatwierdzony.

Program stacji radjofonicznych

Czwartek, 26 września

Kraków (312.8) 15'50 Komun. gospod. z Warszawy. 16'30 Audycja dla dzieci i młodzieży: „Mistrz Marcin“ w radjofon. p. Zakrzewskiej, w wykonaniu art. Teatru Miejskiego. 17 Koncert płyt gramof. 17'20 Pogadanka dla pań: inż. Stanisław Broniewski: "Wizerunek Holenderki współczesnej". 17'50 Komun. PWK. 18 Koncert popoł. z Warszawy. 19 Rozmaitości. „Gadki podhalańskie“ w recytacji p. Wł. Doruli. 19'25 Komun. rol. i meteor. z Warszawy. 19'40 Komun.. 19'56 Sygnał czasu, hejnał. 20'05 Odczyt pt. „Iwo Vojnovic — znakomity poeta jugosłowiański“ wygł. dr. Helena d'Abarcourt. 20'30 Koncert wieczorny. 22 Komun. z Warszawy. 22'45 Muzyka tan. z dancingu „Oaza“ w Warszawie.

Wilno (385) 19'25 Audycja literacka.

Wiedeń (516) 19'30 „Cyrulik z Bagdadu“ opera Corneliusa.

Berlin (418) 20 „Ludwik Ferdynand, książę Prus“, sztuka Fritza von Unruh.

Monachjum (503) 21'05 Koncert zespołu Czerkiasów, następnie koncert kameralny.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i SLĄSKA (W. I. Z. O.)

Nr. 32 WYCHODZI CO DRUGI TYDZIEŃ Nr. 32

Palestyna

W chwili najbardziej ożywionego uczucia, w okresie wzmożonego optymizmu, wywołanego XVI. Kongresem Sjonistycznym i pierwszemi obradami Jewish Agency, spadły na nas jak grom przerażające wieści z Palestyny. Nasi bracia i siostry nasze znienacka napadnięte. Więcej jak sto pionierów naszego dzieła odbudowy ojczyzny — zamordowano zdradziecko. Fakty te sądzić możemy jedynie ze skąpych wiadomości prasowych i krótkich listów prywatnych naszych przyjaciół w Palestynie. Dlatego też mogą powstać różne mniemania o powodach i źródłach tych straszliwych napaści. Czy się jednakże widzi w tej sprawie tajemne skutki polityki światowej, czy też spontaniczny wybuch nieprzyjaźni arabskiej, — my Żydzi powinniśmy widzieć w tem tylko tragiczny epizod w historji kolonizacji Erec Izrael.

Wspominając z głębokim smutkiem naszych poległych braci i siostry w Palestynie, zawsze w żałobnej mając pamięci Hebron i Safed, wiemy, że zajścia w Palestynie odezwą się wielostronnem echem w golusie i wiele domagają się odpowiedzi. Wpływy tych zajść w golusie są niebezpieczeństwem, które zagraża narodowi żydowskiemu. Nie grożą one krwią, — a są jednak zgubne i niszczące.

Walczyć musimy obecnie na trzech frontach: przeciw nam idzie rzesza małodusznych sjonistów i niezdecydowanych asymilatorów, przeciw nam żydowscy wrogowie żydowskiego narodu, przeciw nam front antysemicki. Ten trzeci front zwyciężyć możemy tylko wówczas, kiedy zwyciężymy oba poprzednie. A zwycięstwo to leży w osobistem zdecydowaniu się pojedynczej jednostki. Niebezpieczeństwo, grożące narodowi żydowskiemu od zewnątrz musi wywołać w tym narodzie impuls solidaryzacji. Jednostka musi sobie tę solidarność uświadomić i rozwinąć ją wśród towarzyszy ideowych. Nazywa się to uświadomieniem powołania.

Ludzie małoduszni i niezdecydowani zarzekają się stale jakiegokolwiek powołania. Wyrzekają się wszelkiej odpowiedzialności społecznej. Obecnie obowiązkiem kobiety żydowskiej i mężczyzny jest zwyciężyć małodusznych i niezdecydowanych.

Wszelkie straty materjalne można powetować, zniszczone dobra materjalne można wciąż nanowo odbudować, kolonizację można wciąż dalej prowadzić, — o ile tylko niezniszczonym został duch odbudowy, — o ile nienaruszoną została niezłomna chęć i zapał dla tego dzieła. W mocy jednostki leży teraz stworzenie zorganizowanej solidarności, przeżywamy obecnie, jak może nigdy dotąd, poczucie siły, leżącej we wspólności ideowej, poczucie wzmożonej odpowiedzialności organizacyjnej, — przez organizację.

Jakkolwiek odczuwamy nieraz jako jednostki organizacyjne pracę wspólną jako pewne ograniczenie indywidualizmu, to przeżywamy jednak obecnie w obliczu wspólnej, tragicznej niedoli narodu, chwile uświadomienia wspólności tej niedoli. Świadomość ta rodzi nowe, zwycięskie siły, — **pracujemy wzajemnie dla siebie: Ty siostro, Ty bracie, między mojem a Twojem ja niema różnicy ani rozdziału.**

Z tą siłą duchową występujemy przeciw drugiemu frontowi — **przeciw żydowskiemu antysemityzmowi.** Jeżeli w tych dniach narodowej niedoli nie znajdą drogi do swego ludu — do narodowej organizacji, — to zeschną sami w sobie, zaginą w pustej przestrzeni. Nie będzie to stratą dla narodu, będzie to raczej korzyścią, jeżeli sami się wyłączą. My musimy wzmocnić i skrystalizować nasze szeregi, Organizację sjonistyczną i Jewish Agency!

Naród nasz wówczas tylko przemówi skutecznie do narodów świata, jeżeli będzie zorganizowaną całością. Jak długo nie będziemy tworzyć jednolitej wielkiej organizacji, jak długo nie będziemy głosem jednej wielkiej woli narodowej, niezależnej od kombinacyj politycznych, tak długo cierpieć będziemy jako ofiary różnych zawikłań politycznych. Aby zwyciężyć antysemityzm poza żydostwem, potrzebujemy niezależności politycznej. Własnemi siłami w niezależności politycznej od pojedynczych państw — oparci na przyznanem nam przez Ligę Narodów prawie do siedziby narodowej w Erec Izrael, doprowadzimy do końca dzieło kolonizacji.

Trzeci front, front antysemicki, zwyciężymy nie rozgoryczeniem, podobnem do psychozy wojennej, — lecz wzmocnieniem naszej nierozerwalnej wspólnoty.

Tak więc każdy z nas nosi w sobie odpowiedzialność za dalsze rezultaty odbudowy naszej Ojczyzny.

Hanna Steiner.

O konieczności wykształcenia wychowawczyń żydowskich

Krakowskie WIZO układa „Kursy pedagogiczne dla wychowawczyń“

Jeżeli przypatrzymy się zblíska dzisiejszym matkom, skonstatujemy, że niewiele z nich zajmuje się istotnie wychowaniem swych dzieci. O ile przyczyna tego leży w warunkach gospodarczych lub w pracy zawodowej, to fakt ten ma swe uzasadnienie, ale wśród kobiet lepiej materjalnie sytuowanych i zawodowo nie pracujących napotykamy na charakterystyczny typ kobiety, która brak stałej pracy zastępuje szeregiem drobnych zajęć, wypełniających jej czas i zużywających energję, co jednak w istocie nie daje żadnego rezultatu.

Trochę fachowego przygotowania w dziedzinie gospodarstwa domowego, pewna umiejętność ujęcia w pewien system zajęć codziennie się powtarzających, zaoszczędziłoby kobiecie dużo czasu i energji. W wyborze zajęć poza gospodarstwem domowem kobieta ze sfer zamożniejszych, często nie bierze się istotnem zamiłowaniem, ale podporządkowuje się chwilowo panującemu kierunkowi lub modzie.

Obserwujemy przemijające prądy uczenia się języków (czasem francuskiego, czasem angielskiego, zależnie od tego, co chwilowo jest modniejsze), zajmowanie się sportami, a czasem nawet gospodarstwem domowem, co jednak najprędzej przemija.

Jako stałe zajęcie kobiety z tych sfer utrzymuje się: powierzchowne zajęcie się domem, ewentualnie nadzór nad „panną do dzieci“, powierzchowne zajmowanie się modną literaturą, sztuką, kwestją toalet i całym kompleksem czynności, połączonych „z ubieraniem się“. Do tego dochodzą rozgałęzione zazwyczaj obowiązki towarzyskie, których wypełnienie staje się coraz więcej obowiązkiem, a coraz mniej [illegible] chodzenie do kawiarń, przeglądanie czasopism [illegible] t. p. W sumie jest tych zajęć tyle, że nie dziwi nas już, że te kobiety są naprawdę „przepracowane“ i muszą dla przywrócenia równowagi ducha i ciała dwa razy rocznie wyjeżdżać na wypoczynek.

Celem dążenia tych kobiet, licznych bardzo w sferach zamożniejszych, zwłaszcza inteligencji, jest w gruncie rzeczy tylko pozór, — a dla tego pozoru poświęcają energję i własne zadowolenie.

Kobieta taka czuje się niemal szczęśliwą dlatego, że w innych za szczęśliwą uchodzi.

Czyż jednak zasadniczym obowiązkiem takiej kobiety nie byłoby

oddanie się wychowaniu dziecka?

Zainteresowanie się modnymi kierunkami pedagogji i psychologji, wniknięcie i obserwacja duszy dziecka i zastosowanie racjonalnych metod wychowania, dałoby kobiecie tych sfer prawdziwe zadowolenie. Nie chodzi tu tylko o teoretyczne traktowanie problemu wychowania, — tego należy się raczej wystrzegać, — ale o zrozumienie

czego wymaga psychologja dziecka i jak można zaradzić pewnym złym nałogom, a nawet zboczeniom u nerwowych dzieci.

Jeżeli zaś matka z jakichkolwiekbądź powodów nie może sama prowadzić swego dziecka, to znajomość nowych kierunków pedagogji pozwoli jej na wybranie odpowiedniej zastępczyni i — co ważniejsze — na współpracę z nią.

Ponieważ coraz częściej spotykamy się w dzisiejszej rodzinie z jednem dzieckiem, — kwestja zajęcia tego właściwie samotnego dziecka w wieku przedszkolnym, zostaje w wyrakach, gdzie matka nie umie, lub nie chce się tem zająć, rozwiązana, albo przez przedszkole, lub w zamożniejszych domach przez przyjęcie

t. zw. „panny do dzieci“.

Przypatrzmy się tym obecnym wychowawczyniom dzieci naszych. Są to przeważnie osoby, wykonywujące zawód, do którego nie mają żadnego fachowego przygotowania, a nawet nie zdające sobie sprawy o konieczności tego przygotowania. — W wyborze swego zawodu nie kierują się zamiłowaniem do tej pracy, ani miłością dziecka, lecz z powodu niepowodzeń, rozczarowań życiowych, lub w braku innego zajęcia obrały jako przejściowy etap swego życia ten zawód, który też dotychczas można u nas spełniać bez fachowego wykształcenia. Przecież jeżeli chodzi o naprawę sprzętu, szukamy do tego fachowca, — wrażliwą zaś duszę dziecka powierzamy często osobie, która w tym kierunku nie ma ani zdolności, ani przygotowań, ani umiejętności. Obserwujemy przeważnie u tych panien brak zainteresowania się dzieckiem, niezadowolenie z siebie, rozgoryczenie wobec otoczenia, podrażnienie i zniecierpliwienie, co fatalny nieraz wpływ wywiera na duszę dziecka.

Musimy uświadomić sobie, że taka stała towarzyszka dziecka

wpływa często w sposób niepożądany dla domu żydowskiego,

na uświadomienie religijne i narodowe swych wychowanków, wytwarza u nich hipokryzję i brak zaufania do otoczenia. Jeżeli osoba, prowadząca dziecko, jest inteligentna i ma zrozumienie, że ze względów czysto pedagogicznych nie należy przeciwdziałać intencji rodziców, to wyznanie jej jest rzeczą obojętną. O ile jednak wychowawczyni nieżyczliwie odnosi się do środowiska rodzinnego dziecka, wpływ jej może wywołać rozdźwięk i załamanie pewnego samopoczucia u dziecka, a hipokryzję wobec rodziców. Matki uspakajają się często w tym kierunku tem, że dziecko jeszcze małe i nie rozumie tego, co słyszy, nie zdając sobie sprawy z tego, że tu nie chodzi o zrozumienie, ale o te pierwsze wrażenia, które przyjmuje wrażliwe podłoże fantazji dziecka i które decydować może o ustosunkowaniu się dziecka w wieku późniejszym do życia i ludzi.

Dlaczego już w wieku przedszkolnym wytwarzać te rozdźwięki między wpływem domu, a wpływem osoby, która stale zajmuje się dzieckiem i do której dziecko już przez to samo nabiera zaufania, niekiedy większego, niż do rodziców?

Czyż nie jest rzeczą najbardziej naturalną,

aby fachowo wyszkolona Żydówka kierowała wychowaniem naszych dzieci?

Nadaje się ona do tego, o ile powoduje nią zamiłowanie do tego zawodu i miłość do dziecka. Braku tego nie można zastąpić żadnem wyszkoleniem. Przy zastosowaniu metod praktycznej pedagogji, przez obserwację dziecka, praca wychowawczyni przestaje być szablonową, staje się twórczą, a widoczne rezultaty pracy nad rozwojem duszy dziecka dadzą wychowawczyni zadowolenie własne i uznanie otoczenia.

Lęk Żydówki przed pracą fizyczną i zakorzenione fałszywe mniemanie, że praca fizyczna „poniża“, ustąpi powoli u dzisiejszego pokolenia.

Również powinno się zmienić stanowisko matki dziecka wobec wychowawczyni. Wychowawczyni powinna się zżyć istotnie z domem, a zadaniem matki jest dbać o to, aby czuła się w tym domu dobrze, była zadowolona, gdyż tylko w tym wypadku wywrze dobry wpływ na dziecko. Tylko pogodna osoba może naprawdę z dzieckiem się bawić i je zająć. Specjalnie typ nerwowego dziecka żydowskiego wymaga bardzo umiejętnej i spokojnej ręki. Kształcenie u dziecka koncentracji, przez prowadzenie zajęć zabawowych (które są surogatem pracy u dziecka), wzbudzenie zainteresowania, umiłowanie przyrody, skierowanie uwagi dziecka na otoczenie i środowisko, przyzwyczajenie dziecka do liczenia się ze swem otoczeniem, oto zadanie dzisiejszego wychowania.

Pozostawienie dziecku swobody działania, zachęcanie do swobodnego wypowiedzenia się, dodawanie otuchy, uznanie dla dziecka za jego wysiłki, nawet mniej udatne, wzmacnia w dziecku wiarę we własne siły, która jest podstawą twórczej energji, decydującej o powodzeniu człowieka w życiu.

Zdając sobie sprawę z ważności problemu wychowania dzieci żydowskich i odpowiedniego wykształcenia wychowawczyni, należy z pełnem [illegible]

znaniem powitać inicjatywę organizacji „Zjednoczenia Kobiet Żydowskich" w Krakowie (WIZO), które w uwzględnieniu objawiającego się z potrzebowania wychowawczyń żydowskich z jednej strony, a z drugiej strony chcąc stworzyć dobrą egzystencję i dać odpowiedni zawód dziewczętom żydowskim, przystępuje do utworzenia w Krakowie

„Kursów pedagogicznych dla wychowawczyń".

Rachela Mahlerowa.

Kurs pedagogiczny dla wychowawczyń domowych

otwiera z dniem 15 października br. Zjednoczenie Kobiet Żydowskich w Krakowie.

Celem kursów jest praktyczne wykształcenie wychowawczyń żydowskich, nadających się do wychowywania dzieci w domach prywatnych, oraz sił pomocniczych w ogródkach i szkółkach freblowskich.

Program obejmuje:

Pedagogię,

Naukę o dziecku i jej praktyczne zastosowanie,

Higjenę z uwzględnieniem nowego sposobu odżywienia i opiekę nad zdrowem i chorem dzieckiem,

Język polski: stylistykę,

Język hebrajski i judaistykę. Wprowadzenie legend i bajek żydowskich.

Pogadanki przyrodnicze z dziedziny biologji i botaniki.

Zajęcia freblowskie: wyplatanki, wycinanki, na klejanki, modelowanie i rysunki.

Gimnastykę i zabawy ruchowe.

Śpiew.

Naukę gospodarstwa domowego: zasady gotowania i szycia z uwzględnieniem potrzeb dziecka.

Ćwiczenia praktyczne z dziedziny gospodarstwa domowego w Ognisku Pracy.

Praktyka w ogródkach freblowskich.

Warunki przyjęcia:

Wykształcenie z zakresu z 7-klasowej szkoły powszechnej.

Czas trwania kursu od 15 października do 30 czerwca.

Po ukończeniu kursu otrzymuje się świadectwo.

Wykłady odbywać się będą w lokalu „WIZO" w Krakowie, Rynek Główny 29, I. p.

Wpisy trwać będą od 1 do 10 października br. codziennie z wyjątkiem sobót i dni świątecznych, w godzinach od 4 do 6 popołudniu.

Liczba uczestniczek ograniczona.

Z Zjednoczenia Kobiet Żydowskich w Krakowie (WIZO)

Walne Zgromadzenie Zjednoczenia Kob. Żyd. odbędzie się we wtorek dnia 1-go października br. w lokalu organizacji (Rynek gł. 29, I. p.) o godz. 7'30 wiecz.

Wyczerpujący porządek dzienny obejmujący sprawozdanie ustępującego wydziału za ostatni rok pracy da członkiniom wgląd w działalność i rozwój organizacji. Przełomowa chwila, w której żyjemy obecnie, wymaga wszystkich sił dla dzieła odbudowy, toteż placówka nasza, placówka kobiet żydowskich przyczynić się musi wzmożoną pracą do wypełnienia swoich obowiązków tak w Palestynie, jak też w golusie. Opinja i wskazówki członkiń co do programu i metody pracy na rok następny, wypowiedziane na walnem zgromadzeniu i wybór nowego Zarządu pracującego w myśl tych wskazówek, będą rękojmią, że działalność organizacji stanie na wysokości zadania nałożonego przez ciężką chwilę obecną.

Z tych powodów udział wszystkich członkiń w Walnem Zgromadzeniu niezbędnie wymagany!

Koniec „Głosu Kobiety Żydowskiej"

45.454 zł. 77 gr. i 267 dol. przyniosła dotąd akcja pomocy palestyńskiej „Nowego Dziennika"

W dalszym ciągu wpłynęły w naszej administracji następujące kwoty na Fundusz pomocy dla ofiar palestyńskich:

Związek Inwalidów Żydowskich, Rzeszów,	zł. 50,
Agudat Hanoar Haiwri, Tarnów	zł. 57'80
WP. Leon Weinfeld i Jakob Wildstein, Jarosław	10'—
„ M. H.	6'—
„ J. Oe.	50'—
Zebrane w firmie Szamrot	70'—
WP. Dr. Samuel Schmelkes	25'—
„ Marja Schlesingerówna, Oświęcim zebrane w 7 klasie szkoły im. Król Jadwigi	15'—

Zamiast wieńca na grób bł. p. Markusa Teppera składają na rzecz ofiar palestyńskich uczestniczki i uczestnicy kolonji krak. gimn. żyd. w Skawie zł. 20.

WP. Leib Diamant i Samuel Scheller zebrali 53 zł. 50 gr.: Kanter 5 zł., Diamand 5, Wassenberger 5, Kornreich 10, Scheller 10, Adler 1, Steif 1, Freund 2, Schiffmann 5, Ingberg 2, Rotstein 3, Jamudesz 2'50, Stein 2.

Zbiórka Komitetu Obywatelskiego w Jarosławiu — 2.638 zł. 64 gr. i 28 dol. (dalsza akcja w toku).

Złożyli:

200 zł.: Juljusz Strisower.

100 zł.: Dr. M. Spatz.

Po 10 dol.: Mgr. farm. Szymon Pfau i Dawid Kremer.

Po 50 zł.: Ozjasz Moritz, Dr. Gaschge M., Maurycy Blumenfeld, Tannenbaum Oskar, Stelzer Mendel, Dr. Meiseis Jakób, Dr. Turnheim Saul, Dr. Handel Anzelm, Margulies, Michał, Rosenblatt Fryderyk, Ornstein Adolf, Firma Halberstamm i Bahner, Firma Freudenheim i Ska, Gaschge Max, Dr. Schwarzer Wilhelm.

Po 5 dol.: Dr. Turnheim Dawid, Dr. Blumenfeld, Dr. Rager.

40 zł.: L. B. Goldman.

Po 30 zł.: Reinberg Süssman, Pfeffer Samuel, Dr. Rosenblüth R., Dr. Segal M., Dr. Schorr S.

Po 25 zł.: Dr. Rabinowicz I., Personal Firmy Sobel, Margulies.

Po 20 zł.: Wassermann D., Dr. Löwy L., Dr. Ettinger, Charytan Benzion, Potascher Ozjasz, Pachter Adolf, Fast Salomon, Glatt Abraham, Kleppner J., Horn Ida, Dobschütz M., Licht Moses, Gasegge Samuel, Dr. Ressler R., Sobel Maxymiljan, Melon Abraham, Ing. Kornberg, Kohn Max, Reifer, Krieger Markus i Natan, Spiegel Szymon, Mehrbaum, Ringel Adolf, Schnebaum i Klausner.

2 dol.: Dr. Józef Deiches.

Po 15 zł.: Dr. Finkenthal G., Kurzmann Henryk i Markus, Stelzer I., Firma Friedberg, Potascher I.

Po 10 zł.: Gersten Hersch, Kresch Pinkas, Selinger Leon, Schwarzberg Leon, Kuhmann Moses, Neubergowa, Graff Joel, Wassermann M., Propper, Stelzer Moses, Halpern Maurycy, Ludmer Izak, Majerfeld Jakób, Metz Chaim, England Efroim, Ziegler Henryk, Galler Mathiss, Fiskus, Tindel Salomon, Schlafrig Henryk, Sobel Henryk, Sandig Eljasz, Liebermann Chaim, Ehrlich S., Neuman D., Springer M., Baumgarten S., Mond Szymon, Stow. Akad. „Samopomoc", Halpern Chaim Natan, Korn M., Kurzmann Samuel, Eiger Moses, Halberstamm Józef, Reich Józef i 1 dolar, Ornstein Samuel, Folkmann Max, Adler Bernard, Salpeter Henryk, Tindel Samuel, Kluberg, Licht Kalman, Seiden Baruch, Schwarzer Natan, Silbermann Bernard, Ohlbaum Leon, Stulbach Chaim, Metzger Jakób, Leitner Izydor.

Nedarim przy Torze — 75 zł.

Reszta datki od 8 do 1 zł.

*

Razem wpłynęły dotąd w naszej administracji na Fundusz pomocy ofiar palestyńskich

45.454 zł. 77 gr. i 267 dol.

* * *

FUNDUSZ POMOCY PRZY EGZEKUTYWIE ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ W KRAKOWIE.

Korczyna zł. 125 — zebrane przez pp. Ringelheima, braci Axelrad, Horowitza i Scheinera: B. Axelrad, prez. Kahału, zł. 20, Dr. N. Rubenfeld zł. 10, — reszta mniejsze datki.

Krościenko n/D.: Dalsza kwota zł. 6: Markus Form zł. 5, Süssman Moses zł. 1.

Tarnobrzeg a cto zł. 221 (wykaz nastąpi).

Rabka, dalsza kwota zł. 70 — zebrano zatem ogółem zł. 486: Jakób Goldman zł. 50, Józef Goldman zł. 20 — obaj z Zaborni koło Rabki.

Żywiec dalsza rata zł. 277 — zebrano dotychczas w Żywcu zł. 1055, 1 dol. i 20 szyl. austr.: Żydowskie Stow. Pań, Zabłocie, zł. 177, „Wizo" Żywiec Stow. „Bikur Cholim", Zabłocie, Dr. Schor, Wadowice, po zł. 25; A. Feuereisen, Izydor Feiner po zł. 10, Izak Goldman zł. 5.

Jeleśnia zł. 116 — zebrano przez p. Arona Ferbera: Samuel Rosenthal zł. 15, Adolf Weisslitzer, B. Landau, po zł. 10; — reszta mniejsze datki.

DOTYCHCZAS WPŁYNĘŁO 17.589 ZŁ. 86 GR., 17 DOL. I 20 SZYL. AUSTR.

* * *

Na ręce Komitetu Pomocy dla poszkodowanych w Palestynie wpłynęło zł 2415.—. Szczegółowy wykaz nastąpi później.

Sensacje-plotki z procesu Halsmanna

Wszystkie sensacje, o których wczoraj donieśliśmy, czyniąc zadość obowiązkowi informowania, okazały się, jak było do przewidzenia, tylko plotkami. Pogłoskę o cofnięciu przez prokuratorję oskarżenia puścił w świat jakiś lekkomyślny radjoamator. Główna wiedeńska stacja radjowa „Ravag" nie ma z tem nic wspólnego. Dyrekcja „Ravagu" ogłosiła oficjalny komunikat, iż pociągnie osobnika, który pozwolił sobie na ten żakowski wybryk, do odpowiedzialności. Zdementowano też drugą pogłoskę, jakoby aresztowano brata głównego świadka oskarżenia, właściciela gospody na Dominikushütte, Edera. Wyjaśniła się też sprawa ze siekierą, którą komisja śledcza znalazła na miejscu czynu i zabrała ze sobą do Insbrucku. Okazało się, że siekierę tę zabrał ze sobą jeden z operatorów kinowych, który był obecny przy wizji lokalnej z dnia 12 bm., by zapomocą siekiery jakieś dobre miejsce zdjęć sobie zapewnić. Operator zostawił tę siekierę, a później zaalarmowano sąd, który wydelegował po nią komisję śledczą.

Rozprawa przeciwko Halsmannowi najprawdopodobniej w najbliższym czasie na nowo będzie podjęta. Wprawdzie insbrucky obrońcy Halsmanna wraz z drem Pressburgerem wystarali się o audjencję u ministra sprawiedliwości dra Slamy, co atoli najprawdopodobniej żadnych za sobą nie pociągnie następstw, gdyż minister niema żadnej ingerencji na proces, będący w toku. Prokuratura ma zupełnie swobodną rękę i może sama cofnąć oskarżenie, jeśli będzie miała ważne ku temu powody.

Na razie fakultet medyczny uniwersytetu insbruckiego przystąpił do uzupełnienia swego orzeczenia i wydał oficjalny komunikat, zapowiadający, iż nowe orzeczenie zostanie uskutecznione w przyspieszonem tempie. Uskuteczniono też daktyloskopijne badania listów anonimowych, które jednak żadnych pozytywnych nie wydały rezultatów. Sprawa będzie więc miała dalszy naturalny i procedurą przewidziany przebieg.

Innsbrucki korespondent organu prawniczego „Der gerichtliche Pressedienst" odwiedził siostrę i matkę oskarżonego, mieszkające w Innsbrucku. Obie panie mieszkają u pewnego kupca, który postawił im do dyspozycji wygodny pokój. Tensam kupiec okazał też dużo serca dla oskarżonego i kilkakrotnie odwiedzał go w więzieniu Matka oskarżonego jest tak osłabiona, że nie mogła ani słowa powiedzieć, tak, że całą rozmowę prowadziła siostra, panna Luba Halsmannówna. Z rozmowy ze siostrą dowiedział się dziennikarz, że najbliższa rodzina może tylko dwa razy tygodniowo odwiedzać oskarżonego. Odwiedziny te trwają od pięciu do dziesięciu minut, a jest przy nich zawsze obecny ktoś z dozorców. Oskarżony jest zupełnie przybity odroczeniem procesu i od kilku dni nie przyjmuje prawie żadnego pokarmu. Oskarżony był pewny uwolnienia, także najbliższa rodzina spodziewała się wyroku uwalniającego i uczyniła już wszystkie przygotowania do wyjazdu. Zainteresowanie procesem Halsmanna było tak wielkie, że oskarżony otrzymuje też całemi pakietami książki, które namiętnie studjuje. M. in. dostał książkę Romain Rollanda, którą mu przysłała jakaś nieznajoma dama z następującą dedykacją: „Najlepszemu człowiekowi na świecie, który niewinnie musi cierpieć".

Wiadomości z kraju

ZGROMADZENIE PROTESTACYJNE W WIŚNICZU.

Wczoraj odbyło się w lokalu miejscowego Domu Modlitwy zgromadzenie protestacyjne w sprawie wypadków palestyńskich, na którem wygłosił referat tow. Abraham Hofstätter na temat: „Czego uczą nas ostatnie wypadki w Palestynie?". Zgromadzeni wysłuchali wywodów referenta w skupieniu, poczem powzięto odnośne rezolucje.

NOWY POSEŁ RUMUŃSKI W WARSZAWIE

Do Warszawy przybył nowomianowany minister pełnomocny Rumunji w Polsce p. Jerzy Grek... Nowy poseł był radcą rumuńskich poselstw w Paryżu, Berlinie, Petersburgu i Konstantynopolu.

STRAJK NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŻYDOWSKICH W ŁODZI

W Łodzi wybuchł we wszystkich żydowskich szkołach powszechnych, prywatnych i chederach strajk nauczycieli z powodu odrzucenia przez właścicieli szkół ich żądań.

Żądania nauczycieli miały charakter ekonomiczny.

LOSY PRACY SANACYJNEJ

„Gazeta Warszawska" donosi, że wkrótce ma nastąpić fuzja trzech pism sanacyjnych w Warszawie „Epoki", „Głosu Prawdy" i „Polski Zbrojnej". Sprawą tą zajmuje się płk. Koc. Do dnia 1 października br. ma być ta sprawa rozstrzygnięta.

DETEKTYWI AMERYKAŃSCY CHCĄ WYŚWIETLIĆ TAJEMNICE KATASTROFY „MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO"

Do Warszawy nadszedł list z Nowego Jorku pochodzący z biura „Bloom- Detecktiv- Bureau" adresowany „Do urzędu policyjnego w Warszawie". Właściciel tego biura p. Bloom porusza w nim sprawę tragicznego wypadku śp. mjra Idzikowskiego i Kubali. Prosi on odpowiednie władze policyjne, by wpłynęły w kierunku udzielenia mu przez rząd prawa wyświetlenia „powodów wadliwego funkcjonowania motoru, które stało się przyczyną bolesnej katastrofy". P. Bloom oświadcza gotowość podjęcia się prowadzenia dochodzenia bezpłatnie. Oryginalny ten list przesłała Główna Komenda Policji szefowi dep. aeronautyki. List ten pozostanie bez odpowiedzi. Jak wiadomo, powody tragicznego wypadku są szczegółowo znane, tak z raportu mjr. Kubali złożonego odpowiednim czynnikom jak i z wiadomości, pochodzących od władz z wysp Azorskich.

„POŻYCZKA DLA PREZYDENTA PAŃSTWA".

Pewien aferzysta, przedstawiający się jako urzędnik urzędu skarbowego, obchodził ukraińskich wieśniaków w okolicy Lublina i zbierał na rzekomą „pożyczkę dla Prezydenta Państwa". Za pewną kwotę pożyczki dla prezydenta przyrzekał aferzysta zwolnienia podatkowe do 1 stycznia 1930. Na pobrane pieniądze pozostawiał kwity. Dziwić się należy, że chłopi dali się nabrać na taki kawał.

OSOBLIWI „DELEGACI SANITARNI"

Osobliwy proceder zarobkowania stworzyli sobie dwaj osobnicy grasujący na terenie województwa śląskiego. Obchodzili oni mianowicie domy w Katowicach, przedstawiając się za delegatów komisji sanitarnej z Warszawy i badali stan sanitarny podwórz i budynków, przyczem wyłudzali większe lub mniejsze kwoty pieniężne, tytułem doraźnej nałożonej kary. O rewizjach tych dowiedziała się wkońcu policja, a stwierdziwszy, iż żadna komisja nie została delegowana, położyła kres „inspekcjom".

8 I 10 LAT WIĘZIENIA ZA SZPIEGOSTWO

Sąd okręgowy w Warszawie pod przew. wiceprezesa Neumana rozważał przy drzwiach zamkniętych sprawę dwóch pracowników fabryki „Pocisk", pozostających pod ciężkim zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Oskarżeni utrzymywali ścisły kontakt z poselstwem obcego mocarstwa w Warszawie, komunikując mu dane, dotyczące fabrykacji amunicji. Oskarżenie popierał podprokurator Rauze. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał Wacława Spychalskiego na 10 lat ciężkiego więzienia oraz Bolesława Ćwirkowicza na 8 lat ciężkiego więzienia.

ZA FAŁSZYWE OSKARŻENIE URZĘDNIKA

W sądzie grodzkim w Warszawie rozpatrywana była sprawa Kazimierza Markowskiego, który oskarżył komisarza policji Jana Jerosińskiego z Warszawskiego urzędu śledczego o branie łapówek. Markowski zameldował władzy, że komisarz Jarosiński miał od niego pobrać tysiąc złotych łapówki za umorzenie śledztwa. Za fałszywe oskarżenie urzędnika państwowego, Markowski skazany został na 6 miesięcy więzienia.

WYROK ŚMIERCI W STRYJU

Przed sądem przysięgłych w Stryju odbyła się onegdaj rozprawa przeciw braciom Bułatom, oskarżonym o zamordowanie 60-letniego Tchira, gajowego w Stankowie, obok Stryja. Jeden z morderców, Ilko Bułat przyznał się, że w czasie kłótni wymierzył Tchirowi policzek, a następnie dusił go tak długo, aż uważał, że denat nie żyje, poczem wrzucił go do wody. Eksperci stwierdzili, że denat zamroczony, został wrzucony do wody i tam utonął. Przysięgli potwierdzili pytania w myśl oskarżenia 9-ma głosami, wobec czego zasądzono Ilka Bułata na karę śmierci, a Dmytra Bułata za dalszą współwinę na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

„RYCERZE NOCY" PRZED SĄDEM

Przed sądem karnym w Łodzi toczy się obecnie sensacyjny proces przeciwko bandzie „rycerzy nocy". Onegdajszy, drugi dzień procesu rozpoczął się od zeznań głównego herszta bandy Adama Karczmarka, który przyznał się do wszystkich włamań, kradzieży i napadów bandyckich w liczbie przeszło 40 i potwierdził z całym cynizmem wszystkie szczegóły mordów i napadów. Podkreślił on m. in., że podział łupów był niezwykle sumienny, gdyż w razie sprzeczki na tem tle niezadowoleni towarzysze byli z całym cynizmem mordowani. Po Karczmarku zeznawał drugi przywódca krwawej bandy Szczeciński, który m. in. zamordował błp. Króla.

ZWĘGLONE ZWŁOKI MONTERA

Podczas montowania przewodników elektrycznych w fabryce mebli giętych Wünschego w Radomsku, zdarzył się wstrząsający wypadek. Monter elektrowni częstochowskiej Antoni Czyż stracił na samym wierzchołku słupa równowagę i aby nie runąć na ziemię, chwycił gołą ręką za nieizolowany przewodnik wysokiego napięcia i zawisł na drutach. Po spuszczeniu go na ziemię, mimo usilnych zabiegów lekarza nie udało się go przywrócić do życia. Ciało nieszczęśliwego było nawpół zwęglone.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj we czwartek po raz 9-ty „Azais" ze świetną kreacją K. Junoszy- Stępowskiego. Jutro zaś po raz ostatni komedja Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza". W sobotę niepospolita komedja Sławy „Wielki kram". W niedzielę popołudniu po raz ostatni „Samsel Zborowski" po cenach zniżonych. W pełnych próbach rozgłośna komedja W. Fodora „Mysz kościelna", grana w całej Europie z nadzwyczajnem powodzeniem. W przyszłym tygodniu rozpoczną się regularne przedstawienia szkolne.

— TEATR REWJI „GONG" RAJSKA 13. Wczorajsza premjera rewji pt. „To się wszystko zmieni" spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem zapełnionej widowni. Począwszy od tej premjery ceny zostały na stałe obniżone do poziomu początkowych cen zeszłorocznych. Przedstawienia będą się zaczynały punktualnie o g. 7 i 9 wieczór.

— TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W „GONGU". W niedzielę dnia 29 bm. odegrana zostanie przepiękna baśń sceniczna, według ballady A. Mickiewicza pt. „Powrót taty" w 3 aktach ze śpiewami i tańcami w inscenizacji Zygmunta Milskiego. Początek przedstawienia o godz. 11'30 przedpołudniem. Bilety w cenie od 3'50 zł do 50 groszy są już do nabycia w firmie J. Rudnickiego, Linja A—B.

— DRUGI I OSTATNI KONCERT SŁYNNEGO KWARTETU GŁAZUNOWA, którego występ w ubiegłą niedzielę prasa krakowska przyjęła z nadzwyczajnem zadowoleniem, podnosząc doskonałą dynamikę, wielką siłę i jedność tonu zespołu, oraz fenomenalną wirtuozerję zbiorową, posuniętą do zdumiewających granic, odbędzie się dziś, t. j. we czwartek, 26 b. m., w Starym Teatrze.

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Czwartek: „Azais".
Piątek: „Miłość bez grosza".

TEATR REWJI „GONG" RAJSKA 13

Czwartek: „To się wszystko zmieni".
Piątek: „To się wszystko zmieni!"

SZALOM ASZ.

MATKA

Przekład M. Kanfera

13) (Ciąg dalszy)

HENOCH.

Gdy się Dwojra stała samodzielną pracownicą i właścicielką własnego warsztatu, — zaczęła zawierać znajomości z młodymi ludźmi, również robotnikami. Jeden z nich najwięcej się jej podobał, a nazywał się Henoch.

I dlatego, że Dwojra go bardzo polubiła i pozostawała pod silnym jego wpływem, co się później na jej charakterze odbiło, — obszernie o nim pomówimy, aczkolwiek nie należy to do naszej historji.

Gdy Henoch był jeszcze małem dzieckiem, spał w łóżku matki. Dwaj jego braciszkowie również spali w tem łóżku. Zimne były noce, a nie było czem się nakrywać, więc wszystkie dzieciaki przytulały się do matki, a na łóżku leżały wszystkie stare, wyszłe już kapoty i podarte kołdry. Ale wszystkie te stare i podarte kapoty i kołdry tak nie grzały jak futro ojca. Ojciec otrzymał to futro jako ślubny podarunek od matki. Gedalje był uczonym młodzieńcem i już w latach młodych słynął ze swej uczoności. Chociaż futro było już spłowiałe, a kołnierz, który kiedyś pięknie błyszczał i jak gdyby żywe zwierzę otulał szyję, stracił swój kolor i wypłowiał, — jednakowoż, gdy się futro kładło na łóżka, ciepło obejmowało całą rodzinę, która leżała pod niem w dwoje skurczona. A gdy je się z łóżka zabierało, zdawało się wszystkim, że się im zabiera jedynego opiekuna i że leżą nadzy na ulicy. Futro zastępowało im niejako ojca.

Ojciec w zimowych rankach siedział przy stoliku i studjował gemarę przy małej lampce. Wielki jego cień kładł się na ścianę i po połowie izby się rozprzestrzeniał. Głos jego był smutny, monotonny i brzmiał jak dalekie, dalekie jakieś echo. — W izbie straszliwie było zimno. Noc zaglądała przez szyby, ale niczego nie mogła widzieć, bo szyby pokryte były twardemi kwiatami mrozu. Ojciec zaś w podartym, lekkim chałacie siedział przy gemarze, kiwając się jak wahadło zegara, a z nim razem kiwał się też jego cień na ścianie.

Matka wiedziała, że ojciec dlatego siedzi w zimnej izbie i nie wychodzi do ciepłego Beth-Hamidraszu, ponieważ nie chce pozbawić rodziny ciepłego futra, niejednokrotnie więc, zrzucając z łóżka futro, się do niego odzywała:

„Czego siedzisz w zimnej izbie? W Beth Hamidraszu tak ciepło".

Ojciec nie odpowiada, Chasyd Gedalje jest milczącym z natury, a odzywa się tylko wtenczas, kiedy zmusza go do tego konieczność. Nie odpowiada więc i dalej studjuje gemarę, jakby nie siedział w zimnej izbie, pod chłodnem naszem niebem, lecz grzało go dobroczynne słońce owych ciepłych krajów, do których podczas swego studjum myślą się przenosi..

Mały Henoch leży z matką pod futrem i patrzy się swemi dziecinnemi, czarnemi, błyszczącemi oczyma na ojca. Cień ojca narzuca powagę i poczucie odpowiedzialności. Mała izdebka wypełnia się po brzegi świętemi słowami świętej Tory, którą ojciec studjuje. Zapomina się o zimnie i chłodzie, o ubogiem łóżku z dzieciakami pod futrem. W tym półmroku, w świetle małej lampki, przemienia się łóżko w olbrzymią górę, pełną żywych postaci... Każde połamane krzesło staje się żywą istotą, każda para spodni, wiszących na krześle, ubrania, trzewiki, garnki, tapczany, przemieniają się w bestje, w dzikie konie, w krowy i w ptaki. Wszystko się ożywia, wszystko ma duszę. Widzi przed sobą wcielenia błędnych duszyczek, które się tu zebrały, by się przysłuchiwać zatopionemu w nauce ojcu i dzięki temu wyzwolić się z niebytu...

A on leży przy matce w łóżku... On dziesięcioletni chłopak, który już studjuje gemarę. On, którego bystrość umysłu wszyscy podziwiają, leży przy matce, jak dziewczynka. Z impetem się zrywa z łóżka i by przezwyciężyć złego ducha słabości, który go namawia do pozostania w łóżku, wystawia bose nóżki na zimno, wyskakuje z łóżka, wkłada na siebie podarte spodnie, połataną koszulę i narzuca na siebie arbe-kanfos. Nadarmo upomina matka: „Henoch, jeszcze się przeziębisz, co robisz, Henochku?" Henoch nie odpowiada tak jak ojciec, który na chwilę przerywa studjowanie, mówiąc jak gdyby do siebie:

„Jeszcze czas, Henoch, jeszcze czas, możesz jeszcze leżeć, woda zamarzła".

Henoch odpowiada jak gdyby również do ojca nie mówił:

„Nie chce mi się spać". (C. d. n.).

KRONIKA

Wschód słońca 5. m. 27

Wrzesień 26
Czwartek
21 Elul 5689

Zachód słońca 17 m. 29

Ogólno-europejska bezprzeładunkowa komunikacja kolejowa

W tych dniach zakończyła swe obrady w Krakowie międzynarodowa konferencja Europejskiego Związku Kolejowego przy współudziale kolei niemieckich, czeskosłowackich, sowieckich i polskich, w sprawie ogólno europejskiej bezprzeładunkowej komunikacji kolejowej. Na konferencji tej osiągnięto całkowite porozumienie. Konferencji przewodniczył prezes krakowskiej dyrekcji kolejowej inż. Mieczysław Bronowski.

Ministerstwo komunikacji zwalcza brak wagonów

Dla zmniejszenia głodu wagonów kolejowych, który zwłaszcza daje się odczuć w sezonie zimowym, Ministerstwo Komunikacji, niezależnie od wypożyczonych już 4.500 wagonów, wydzierżawiło od Polskiego Towarzystwa Wynajmu Wagonów 1000 węglarek na okres półroczny. Wagony te są obecnie odbierane przez delegatów PKP. na stacji Oradea Mare w Rumunji i Debreczyn na Węgrzech. W najbliższych dniach wagony te zostaną oddane i włączone do ogólnego ruchu. Pertraktacje o wynajęcie dalszych 1000 wagonów są w toku.

Kto wygrał na loterji?

W 15-tym dniu ciągnienia 5-tej klasy 19-tej loterji państwowej padły następujące większe wygrane, częściowo przez nas już wczoraj podane:

Zł. 10.000 n-ry: 11690, 122984, 135930.

Zł. 5.000 n-ry: 2675, 44152, 52179, 62919, 64096, 117865, 139001.

Zł. 3.000 n-ry: 94882, 100868, 104743, 110433, 151035 175153, 175773.

Zł. 2.000 n-ry: 4584, 47722, 62042, 106409 107280, 133391, 136630, 139331, 142926, 161211, 182545. 160077 163991.

Zł. 1000 na n-ry: 15159 58522, 80418, 104828, 117353 129170, 137252, 156556.

Zł. 600 na n-ry: 1768, 19295, 20994, 25130, 36372, 39779, 41977, 43564, 45122, 45433, 46379, 47710, 66514 101887, 104860, 105904, 107649, 109684, 123413, 128615 138754, 146097, 172784.

— **GMINNE SPRAWY APROWIZACYJNE.** Wczoraj wieczorem odbyło się w sali portretowej Magistratu posiedzenie sekcji VIII Rady miasta pod przewodnictwem r. m. Wajdy przy współudziale wiceprezydentów dr. Wielgusa, dr. Schneidra i dr. Ignacego Landaua w sprawach aprowizacyjnych. Złożone sprawozdanie z działalności i zamknięć rachunkowych miejskich zakładów aprowizacyjnych za rok gospodarczy 1928/29 oraz sprawozdanie o objęciu przez gminę składów towarowych przy ul. Warszawskiej przyjęto do wiadomości, uchwalając między innemi przeprowadzenie koniecznego remontu objektów w składach towarowych. Dla rozpatrzenia sprawy rezerw zbożowych wybrała sekcja oddzielną komisję.

— **OGRZEWANIE POCIĄGÓW.** Na skargi podróżnych, iż z powodu oziębienia daje się odczuwać zimno w pociągach, zwłaszcza w nocy, wyjaśnia minister komunikacji, iż podług istniejących przepisów otrzymują dyrekcje kolejowe węgiel na opalenie pociągów od 1 października. O ile przed tym terminem zajdzie potrzeba ogrzewania pociągów, dyrekcje kolejowe mogą we własnym zakresie wydać odpowiednie zarządzenia.

— **WŁAMANIE NA UL. BONEROWSKIEJ.** We wtorek między godz. 9 a 10-tą dostali się nieznani sprawcy do mieszkania Adolfa Gumplowicza zam. przy ul. Bonerowskiej l 4, skąd skradli garderobę męską i damską, wartości 2.700 zł. Dochodzenia w toku.

Nagroda honorowa „Nowego Dziennika"

dla najlepszego żydowskiego klubu lekkoatletycznego w Polsce

Duże podniesienie się poziomu sportu lekkoatletycznego w klubach żydowskich oraz chęć propagandy tej pięknej gałęzi sportu w szerokich sferach społeczeństwa żydowskiego, spowodowały Wydawnictwo „Nowego Dziennika" do ufundowania wędrownej nagrody honorowej dla Najlepszego Żydowskiego Klubu w Polsce.

Bliższe szczegóły, dotyczące tej nagrody oraz sposobu jej rozgrywania, podamy w najbliższym numerze.

Akademik żydowski z Polski

skazany na poniewierkę po zagranicznych stolicach

W Warszawie zakończył się zjazd akademików żydowskich, studjujących zagranicą, a więc zjazd ofiar normy procentowej, stosowanej faktycznie na uniwersytetach polskich. A ofiar tych jest wiele, choć nie wszyscy abiturjenci studjują zagranicą, lecz zadawalają się dostępnemi fakultetami w kraju, lub też rezygnują ze studjów uniwersyteckich. Na zjeździe zebrali się przedstawiciele 7 tysięcy akademików żydowskich z Polski, studjujących na uniwersytetach czeskich, niemieckich, włoskich lub francuskich. Młodzież ta oderwana od domu rodzicielskiego, tuła się po obcych miastach uniwersyteckich, cierpi nędzę i niedostatek, a brak jej niejednokrotnie najprymitywniejszych warunków do pracy uniwersyteckiej. Bez opieki przedstawicieli rządu, bez możności korzystania z ulg przysługujących obywatelom państw zagranicznych ponosi olbrzymie ofiary, przezwycięża największe trudności, byleby tylko przetrwać okres studjów uniwersyteckich.

Rząd polski niejako usuwa tę młodzież z kraju, skazuje ją na tułaczkę, bo choć prawnie numerus clausus został zniesiony. to jednak faktycznie stosowany jest on z całą surowością na niektórych wydziałach. Już dziś jesteśmy świadkami zjawiska, że blisko 90 proc. akademików żydowskich studjuje na uniwersytetach polskich prawo i nauki humanistyczne, a zaledwie 10 proc. akademików — medycynę, nauki przyrodnicze lub odbywa studja na politechnice. Jest to stosunek niewłaściwy i niezdrowy, jeśli zważymy, że u wszystkich społeczeństw jest on wręcz przeciwny. A rząd nie czyni nic, by ułatwić swoim obywatelom studja w kraju, choć wedle niektórych obliczeń za sumy wysyłane z Polski młodzieży studjującej zagranicą mógłby otworzyć niejeden uniwersytet. Ale w sferach rządowych panuje w tej dziedzinie wyraźna tendencja. Ni tylko zmusza się młodzież żydowską do emigracji, ale utrudnia się jej nawet wyjazd zagranicę pod rozmaitemi pozorami. Oto n. p. delegacji zjazdu oświadczono w ministerstwie spraw wewnętrznych, **że z powodu nadmiernej liczby lekarzy w Polsce nie wydaje się paszportów ulgowych młodzieży**, udającej się na studja medyczne!! Pod pozorem hiperprodukcji lekarzy utrudnia się w niesłychany sposób nostryfikacje, nieznane prawie nigdzie na świecie, uniemożliwia się studja i pracę zawodową. A i przedstawicielstwa rządu polskiego zagranicą nie zawsze należycie odnoszą się do potrzeb młodzieży żydowskiej. Często młodzież ta skazana jest na rozmaite szykany, a niezawsze znajduje zrozumienie u przedstawicieli placówek polskich zagranicą.

Ni dziw przeto, że wśród młodzieży zmuszonej do studjowania zagranicą panuje rozgoryczenie, potęgowane świadomością krzywdy wyrządzanej jednej części obywateli polskich. Rząd nie czyni nic dla przeciwdziałania tej przymusowej emigracji młodzieży żydowskiej, choć zapewne wie, że nie przynosi mu ona chwały i zaszczytu. Zagranicą gościnnie przyjmują młodzież żydowską, bez ograniczeń pozwalają jej uczyć się, a niejednokrotnie pomagają tej młodzieży, ale ze zdziwieniem mówią o numerus clausus stosowanym w Polsce. Reprezentanci społeczeństwa polskiego mogli się już nieraz o tem przekonać, że wspomniemy tylko prof. Lotha z Warszawy, osławionego inicjatora ograniczeń dla Żydów, którego odczyt zbojkotowano na uniwersytecie w Montpellier.

Zjazd akademików żydowskich stworzył obecnie organizację, która ma skupić całą 7-tysięczną armię młodzieży żydowskiej, studjującej zagranicą oraz powołał specjalny komitet celem zajęcia się sprawą studjów uniwersyteckich młodzieży żydowskiej w Polsce i losem młodzieży zagranicą. Komitetowi temu życzyć należy, by zdołał rozwinąć rozległą działalność dla akademików żydowskich i poprawić nieco smutny los żydowskiej młodzieży akademickiej.

REZOLUCJE ZJAZDU STUDENTÓW ŻYDOWSKICH

Zjazd studentów żydowskich, studjujących zagranicą odbyty w Warszawie uchwalił szereg rezolucyj, a m. in. utworzenie komitetów pomocy, które by popierały materjalnie młodzież żydowską, studjującą zagranicą przez udzielanie pożyczek, utworzenie biur pośrednictwa pracy itd. Zjazd żąda od rządu polskiego urządzenia specjalnych kuchni, domów akademickich i bibljotek dla akademików, studjujących zagranicą. Pozatem żąda zjazd przyznania młodzieży żydowskiej funduszów rozdzielanych wśród młodzieży akademickiej. Zjazd uchwalił zwrócić się do rektoratu Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie z żądaniem rozszerzenia i przygotowania wszystkich wydziałów celem umożliwienia akademikom żydowskim studjowania na Uniwersytecie Hebrajskim. Zjazd stwierdził ponadto, że mimo ustawowego zniesienia numerus clausus ograniczenia są nadal stosowane na uniwersytetach w Polsce, co sprzeciwia się konstytucji. Zjazd żąda zniesienia wszystkich ograniczeń stosowanych dotąd, rozszerzenia niektórych wydziałów i otwarcia nowych wyższych uczelni. Zjazd stwierdza, że ograniczenia stosowane przez władze uniwersyteckie wobec Żydów przynoszą państwu polskiemu wielkie moralne i materjalne szkody. Zjazd żąda uwzględnienia przy konsulatach komisyi poborowych, by młodzież nie była zmuszona przerywać studjów i przybywać na pobór do Polski.

Zjazd wybrał radę złożoną z 17 osób, która będzie kierowniczą instancją we wszystkich sprawach dotyczących młodzieży żydowskiej studjującej zagranicą.

— **ZŁODZIEJKI SKLEPOWE.** W związku z aresztowaną przed kilku tygodniami pod zarzutem kradzieży sklepowych Anną Giermek, aresztowały organa śledcze policji krakowskiej spólniczki tejże w osobach: Julji Chmurzyńskiej (lat 31) zam. przy ul. Krakowskiej 21, Janiny Góreckiej (lat 32) zam. przy ul. Kalwaryjskiej 32 i Katarzyny Zawadzkiej (lat 26) zam przy ul. Krakowskiej 21. Stoją one pod zarzutem kradzieży sklepowych na szkodę firmy Rafała Selingera przy ul. Grodzkiej 11, na szkodę Eleonory Lebron przy Rynku Gł. 9 i na szkodę Reny Reisler przy ul. Florjańskiej 21. Skradzione materje od aresztowanych w części odebrano, zaś ich odstawiono do aresztów sądowych.

— **AKSAMIT I PORTFEL.** Sterberg Mendel z Tarnowa zgłosił do policji krakowskiej, że dnia 24 bm. o godz. 10-tej skradziono mu z auta ciężarowego paczkę z aksamitem wyliczanym wartości 300 zł. — Stuber Samuel zam. przy ul. Lwowskiej 10, zgłosił do policji, że dnia 24 bm o godz 13-tej skradziono mu na targowicy miejskiej przy ul. Rzeźniczej z kieszeni marynarki portfel z kwotą 325 zł i dokumentami osobistemi.

— **ARESZTOWANIA.** Nosal Józef (lat 24) zam. przy ul. Kupa 2, aresztowany został za uchylanie się od służby wojskowej. — Grecher Leib (lat 30) bez stałego miejsca zamieszkania, aresztowany został pod zarzutem oszustwa — Kwiatkowska Katarzyna (lat 42) cyganka zam. przy ul. Rydlówka, aresztowana została z kradzież kwoty 50 zł i jednej pary trzewików wartości 25 zł na szkodę Antoniego Drożdża w Kalwarji. — Bartyzel Jan (lat 26) zam. w Bierzanowie, aresztowany został za kradzież pakunku z towarami tekstylnemi wartości 1000 zł na dworcu kolejowym. Skradziony pakunek od aresztowanego odebrano.

— **DJABLIK DRUKARSKI.** We wczorajszym artykule wstępnym („Wojna Marszałków..."), w 2-gim ustępie, zniekształcił djablik drukarski sens zdania przez opuszczenie słowa „pierwszy". Obaj Marszałkowie należą „do pierwszego garnituru", a nie do — „garnituru".

Gabinet austrjacki podał się do dymisji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 25. 9. (D) Gabinet Streeruwitza podał się dziś wieczorem do dymisji. Kanclerzem zostanie prawdopodobnie prezydent policji Dr. Schober.

Kryzys spowodowany stanowiskiem Landbundu

Wiedeń. 25. 9. (AW) Dziś w przededniu otwarcia sesji parlamentarnej panuje w kuluarach parlamentu gorączkowe ożywienie. Stronnictwo Landbundu którego prezydjum obradowało dziś w południe, zażąda utworzenia rządu silnej ręki i aby na miejsce Streeruwitza objął kanclerstwo prezydent policji Dr. Schober. Wprawdzie chrześcijańsko-społeczni zaprzeczają, jakoby przesilenie gabinetowe już było aktualne, ale panuje powszechnie przekonanie, że prezydent Schober na wszelki wypadek jeszcze przed końcem tygodnia stanie na czele rządu. Pisma liberalne, które sympatyzują z kanclerzem Streeruwitzem, domagają się jak najrychlejszego wyjaśnienia sytuacji.

Rozwiązanie parlamentu czeskosłowackiego

Nowe wybory rozpisane na 27 października br.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 25. 9. (D) Donoszą z Pragi: Dziś ukazał się dekret prezydenta Republiki, rozwiązujący obie izby parlamentu, wybrane w listopadzie 1925 roku na okres 6-letni.

Nowe wybory rozpisane zostaną na dzień 27 października br.

Nowy rząd litewski wiernym spadkobiercą Waldemarasa

W stosunkach polsko-litewskich nie należy oczekiwać zmian

Kowno. 25. 9. PAT. W artykule wstępnym poświęconym nowemu gabinetowi „Lietuwos Aidas" pisze, że kryzys gabinetu zlikwidowany został w ciągu kilku dni i że istnieje już nowy gabinet, aczkolwiek wyraz nowy jest nieścisły w danym wypadku, gdyż na 7 ministrów nowym jest tylko jeden. W państwach parlamentarnych nowy gabinet winien wystąpić ze swoim programem, ogłosić swój kurs i system polityczny, u nas — pisze dziennik — obecnie tego niema. Rząd mianowany jest przez prezydenta i on nim kieruje, dlatego też zmiany w składzie gabinetu noszą u nas charakter personalny, zaś w pracy rządu, w jego programie i systemie nie zachodzą żadne zmiany. **Zupełnie nie odpowiadają rzeczywistości pogłoski — pisze dalej dziennik — jakoby nowy rząd zmienić miał politykę w sprawie wileńskiej i jakoby spodziewać się należało kompromisu w stosunkach z Polską.**

Kto zostanie ministrem spraw zagranicznych?

Kowno. 25. 9. PAT. Wobec tego, że premier Tubialis tylko tymczasowo zajmuje stanowisko innej osoby. Według krążących wiadomości, tekę ministra spraw zagranicznych proponowano posłowi litewskiemu w Berlinie Sidzikauskasowi, który jednak propozycję tę odrzucił. W chwili obecnej kandydatami na stanowisko ministra spraw zagranicznych mają być: poseł litewski w Paryżu Klimas oraz poseł w Waszyngtonie Balutis.

Wielkie manewry na Litwie

Kowno. 25. 9. PAT. W tych dniach w okolicy Kłajpedy w rejonie stacji Poczeczeny ma ją się odbyć manewry strzelców litewskich. W manewrach wezmą udział strzelcy z okolic Kłajpedy i powiatu tauragińskiego.

Przed dalszemi rezygnacjami posłów B.B.?

Warszawa, 25, 9. (Sin) Przedmiotem rozmów w kuloarach sejmowych są zgłoszone rezygnacje posłów z klubu B. B. Krążą pogłoski o dalszych rezygnacjach.

Ostatnie posiedzenie Rady Ligi Narodów

Na porządku dziennym sprawa G. Śląska.

Genewa. 25. 9. PAT. Rada Ligi Narodów zebrała się we środę popołudniu na ostatniem posiedzeniu obecnej 57-ej sesji aby omówić jedyną kwestję, dotyczącą Górnego Śląska oraz aby powziąć pewne uchwały, stojące w związku z zamknięciem Zgromadzenia Ligi Narodów.

Poincare o rewelacjach „National Liberale Korrespondenz"

Paryż. 25. 9. PAT. Na łamach „Echo de Paris" ukazało się oświadczenie Poincarego, według którego przyjął on Rechberga dwukrotnie w 1923 i 1928 r. W czasie tych wizyt Rechberg mówił ogólnikowo o zbliżeniu francusko-niemieckiem, na co Poincare oświadczył, że kwestje tego rodzaju powinny być omawiane przez zainteresowane rządy, nie zaś przez osoby prywatne. Poincare dodaje, że oświadczenie jego w czasie ostatniej wizyty Rechberga wyklucza możliwość, aby deputowany Reynaud mógł wystąpić wobec Rechberga, jako wysłannik Poincarego.

Smutna statystyka stolicy

Warszawa. 25. 9. (AW) W miesiącu sierpniu targnęło się na życie w stolicy 119 osób w liczbie tej 30 z wynikiem śmiertelnym. Wskutek katastrof samochodowych 2 osoby zostały zabite, a 35 ciężko i lekko rannych. Od wypadków tramwajowych śmierć poniosły 2 osoby. 19 odniosło rany. Wskutek wypadków kolejowych 4 osoby poniosły śmierć, 7 zaś odniosło rany.

Król Borys wreszcie znalazł narzeczoną

Bukareszt. 25. 9. (D) Wkrótce mają nastąpić zaręczyny króla bułgarskiego Borysa z księżniczką rumuńską Mileaną.

Sensacyjne okradzenie konsula holenderskiego w Biarritz

Biaritz. 25. 9. PAT. Niewykryty osobnik przedostał się do pokoju żony konsula holenderskiego w jednym z hotelów i podczas snu skradł jej biżuterję wartości 2.500.000 fr. W chwili dokonywania kradzieży konsul znajdował się w drugim pokoju, oddzielonym pokojem kąpielowym.

Wiedeń, 25. 9. PAT. Celem wygłoszenia szeregu odczytów przybył tu oficjalnie uznany przywódca szczepów Indjan w Ameryce północnej i Kanadzie Biały-Koń Orzeł. Liczy on 107 lat.

Najbogatsi ludzie w Niemczech

W Niemczech, zwłaszcza w ich prasie demokratycznej ujawnia się tendencja wyświetlenia i porównania możliwości płatniczo-podatkowych najbogatszych ludzi w kraju.

Przed wojną istniała specjalna książka, służąca jako wykaz miljonowych fortun w Niemczech. Autor jej, dawny wyższy urzędnik w niemieckim ministerjum spraw wewnętrznych, niejaki Rudolf Martin, zajął się zgodnem ze zmienionemi warunkami przerobieniem tego wykazu. Konkluzje jego dążą do wykazania, że „odwieczny wróg magnatów niemieckich—Polska", która „zaanektowała" znaczną część najpiękniejszych i najbardziej dochodowych majątków na Górnym Śląsku, znacznie zubożyła zastęp płatniczych podatkowych w Niemczech. P. Martin sam jednak sobie przeczy dalszemi pozycjami swojego wykazu, świadczącego, że liczba magnatów niemieckich nie jest pomimo to znacznie mniejszą, aniżeli była przed wojną. Prasa demokratyczna z ubolewaniem zaznacza natomiast, że największe majątki niemieckie skupiają się w dalszym ciągu w rękach dawnego domu panującego, kilku książąt i zastępu wielkich przemysłowców.

Z wykazu p. Martina ujawnia się, że najbogatszym człowiekiem w Niemczech jest w dalszym ciągu *exskaiser*, którego majątek oceniony jest na *15 miljonów angielskich funtów szt.* (około 650 miljonów złotych), a obszary należących do niego gruntów obejmują 200.000 akrów.

Wielkim majątkiem rozporządzają również pozostali członkowie domu Hohenzollernów, poza byłym następcą tronu jedynie, którego osobisty majątek nie jest wielki.

Następnym z kolei po ex-cesarzu największym miljonerem niemieckim jest *książe Thurn i Taxis*, którego majątek sięga 560 milionów zł.

Trzecią jest pani *Berta Krupp von Bohlen*, której własność wynosząca obecnie 400 miljonów złotych skurczyła się w porównaniu z jej majątkiem przedwojennym.

Współzawodnikiem pani Berty Kruppowej na polu miljonów jest magnat z zagłębia Ruhry, *Franz Thysen*, którego fabryki stali przewyższają dochodowością fabryki żelaza Ottona Wolffa z Kolonji.

Szóstym z kolei magnatem niemieckim jest *książe Hohenlohe Oehringen*, którego posiadłości na Śląsku zawierają bogate pokłady węgla i cynku.

Książe Maksymiljan zu Fürstenberg, posiadacz olbrzymich posiadłości w Szwarzwaldzie i *książę Henckel von Donnersmark* figurują, jako siódmy i ósmy w tym wykazie.

Autor wykazu ubolewa nad dawną fortuną księcia Pless, którego znaczna część posiadłości znajduje się obecnie w Polsce. Naogół widzimy jednak z wykazu, że możliwości podatkowe bogaczy niemieckich są wciąż jeszcze bardzo wielkie.

Starcie chińsko-japońskie

Wiedeń. 25. 9. PAT. Dzienniki donoszą z Szanghaju: W iTehlingu mieście położonem na północ od Mukdenu, przyszło do poważnego starcia między wojskami japońskiemi a chińskiemi. Chińscy urzędnicy policyjni zastrzelili żołnierza japońskiego który atakował gości w jednej z restauracyj. W odpowiedzi na to ustawił się oddział żołnierzy japońskich przed gmachem policji, gdzie wkrótce wywiązała się regularna potyczka. Japończycy wysłali większe oddziały wojskowe i obsadzili miasto. Wobec tego, że Chińczycy czynią dalsze przygotowania, uważają sytuację za naprężoną.

130 zabitych podczas wyborów w Meksyku

Meksyk. 25. 9. PAT. Według doniesień prasy w związku z wyborami władz municypalnych stanu Meksyku w miejscowościach Jalapa i Veracruz doszło do krwawych zamieszek, podczas których 130 osób zostało zabitych, zaś kilkaset odniosło rany.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 25. 9. 1929. Akcje chwiejne. Dolar lekko mocniej.

Akcje bankowe: Powsz. aBnk Kredytowy 110.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 81, Elektrownia 75.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 61, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 119.75.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję chwiejną. Zainteresowanie silniejsze dla Zieleniewskiego przy nastroju lekko słabszym. Większych obrotów dokonano Elektrownią po kursie zniżkowym. Chodorów w płaceniu 2.27 — w dalszym ciągu znacznie zwyżkowo bez towaru. Reszta papierów bez ruchu. Z papierów procentowych 5-proc. prem poż. dolarowa i 4- proc. prem. poż. inwestycyjna utrzymane, w małych obrotach.

Na pogiełdziu robiono Poż. konwersyjną po kursie 49.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego lekko mocniejszy pod wpływem nieco silniejszego zapotrzebowania. Obroty większe. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.89—8.90. Lwów dol. 8.88—8.88 i trzy czw., czeki 8.89 i pół do 8.90 i jedna czw. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw. Notowanie dzienne Banku Polskiego nie uległo zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 25. 9 PAT. Akcje: Bank Polski 169, 170, Bank Powsz. Kredyt. 110, Bank Zw. Sp. Zar. 78.50, Puls 7 i trzy czw., Elektr. w Dąbr. 90, 88, Cukier 30, iLlpop 28.50, Modrzejów 21, Norblin 105 i trzy czw. 106, Ostrowiec 84.50, Starachowice 25, 24 i trzy czw., Zieleniewski 80 i pół, 80, Haberbusch 225. Pożyczki: 4-proc. premj. inwest. 120 119, 5-proc. dolarowa 61 i jedna czw., 5-proc. konwersyjna 49.75, 6-proc dolarowa 82, 10-proc. kolejowa 102,50, 8-proc. iLsty Zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Dolary 8.88 i pół, 8.90 i pół, 8.86 i pół. Dewizy: Belgja 124, 124.31, 123.69, Londyn 43.23 i pół, 43.34, 43.13, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.91 i jedna czw., 35 i pół, 34.82, Praga 26.41 26.47, 26.35, Szwajcarja 171.93, 172.36, 171.50, Sztokholm 238.88, 239.48, 238.28, Wiedeń 125.40, 125.71, 125.09, Włochy 46.67 i pół, 46.79, 46.56, Marka niemiecka 212.41.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 25 9 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.07—169.57, Budapeszt 123.88—124.18, Bukareszt 4.21—4.23, Londyn 34.42 i siedem ósmych do 34.52 i siedem ósmych, Nowy Jork 709.75—718.25, Paryż 27.78 i pół do 27.88 i pół, Praga 21.024—21.104, Warszawa 79.55 i pół do 79.83 i pół, Zurych 136.14 i pół do 137.34 i pół, Amerykańskie 710.25—714.25, Niemieckie 168.82—169.42, Francuskie 27.74—27.90, Włoskie 37.17—37.33, Szwajcarskie 136.85—137.65, Czeskie 21 i pół do 21.12 i pół.

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.915, Renta lutowa 0.951, Kompas 14.30, Czerniowiecka 50, Północna 1077 i pół, Skoda 393, Zieleniewski 64.50 Fanto 4, Karpaty 5.24, Galicja 35.

Giełda zurychska

Zurych, 25. 9 PAT. Paryż 20.30, Londyn 25.15, Nowy Jork 5.18 i trzy czw., Belgja 72.12 i pół, Włochy 27.14, Hiszpanja 76.65, Holandja 208.10, Berlin 123.55, Wiedeń 72.95, Sztokholm 138.95, Oslo 138.15, Kopenhaga 138.15, Sofja 3.75 i pół, Praga 15.37, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.50, Białogród 9.12 i trzy czw., Ateny 6.72, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.07 i trzy czw., Helsingfors 13.05, Buenos Aires 217 i pięć ósmych.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Dzikuska" (M. Malicka i Z. Sawan).

CORSO: „Płonący okręt" (w roli gł. Mary Kid i Andre Nox).

SZTUKA: „Miłość Kozaka".

NOWOŚCI: „Dzikuska" (M. Malicka i Z. Sawan)

UCIECHA: „Zemsta hr. Monte Christo".

WARSZAWA: „Śmiertelna krzywda".

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

Z SALI SĄDOWEJ.

Poseł M. Dąbrowski contra adw. Dr. Rosenzweig

Sąd nie dopuścił dowodu prawdy

W krakowskim Sądzie okręgowym przed trybunałem orzekającym toczyła się wczoraj rozprawa przeciw adw. Drowi Józefowi Rosenzweigowi, oskarżonemu przez posła red. Marjana Dąbrowskiego i współredaktora „Il. Kurjera Codz." Aleksandra Błażejowskiego o występek obrazy czci, popełniony przez zamieszczenie na łamach „Naprzodu" artykułu pt. „Szantażysta — moralizatorem". M. in. zarzucił Dr. Rosenzweig w tym artykule pos. Dąbrowskiemu, że „jako poseł biegał po urzędach i ministerstwach i interweniował w sprawach koncesyj i że mandat okazał się niezłym interesem". Co do red. Błażejowskiego Dr. Rosenzweig użył w tymże artykule słów „paszkwilista, kanalja" itd. twierdząc, że został on przyjęty do redakcji „Kurjera" wskutek szantażowania pos. Dąbrowskiego.

Na wczorajszej rozprawie, w której wzięli udział obaj oskarżyciele prywatni ze swym zastępcą adw. Drem B. Rappaportem, oskarżony Dr. Rosenzweig zaofiarował dowód prawdy na poszczególne zarzuty, podniesione przeciw oskarżycielom. W szczególności co do zarzutu, interweniowania pos. Dąbrowskiego w sprawach koncesyj powołał osk. Dr. Rosenzweig na świadków m. in. marszałka Piłsudskiego, b. premjera Grabskiego, posłów Witosa, Kiernika, Byrkę, Korfantego, Stapińskiego, Czapińskiego, Diamanda, Mastka, Żuławskiego, dalej b. ministrów Bardla i Kucharskiego, b. senatora Hammerlinga, prezydenta m. Krakowa Rollego, Adolfa Nowaczyńskiego, Ignacego Roznera, Marjana Kauzika itd. oraz zażądał dopuszczenia dowodów z aktów Ministerstw i Magistratu m. Krakowa.

Zastępca oskarżycieli adw. Dr. Rappaport wykazywał niedopuszczalność dowodu prawdy co do większości podniesionych zarzutów żądając ich skonkretyzowania i godząc się na powołanie świadków, co do niektórych faktów.

Trybunał po dłuższej naradzie postanowił, powołując się na przepis art. 53 dekretu prasowego, ograniczający dopuszczalność dowodu prawdy do dokładnie skonkretyzowanych zarzutów, **nie dopuścić dowodu prawdy co do przeważającej części zarzutów**, jako bądźto nie popartych w odnośnym artykule konkretnymi faktami, bądźteż zawierających obelgę. Dopuszczono jedynie dowody co do twierdzenia Dra Rosenzweiga, że dnia 26 października **1928 r.** zjawił się w jego kancelarji pewien osobnik i oświadczył mu, że ma się ukazać w „Kurjerku" artykuł przeciw niemu i że tenże osobnik za 500 zł. postara się, aby artykuł ten nie **ukazał się.** Nadto sąd dopuścił dowód na twierdzenie Dra Rosenzweiga, że pos. Dąbrowski uległ szantażowi i przyjął red. Błażejowskiego do „Kurjera". Wszystkie inne dowody, zaofiarowane przez Dra Rosenzweiga, zostały odrzucone. Celem wezwania dopuszczonych świadków rozprawę po godz. 1-szej w południe odroczono.

Przewodniczył s. s. o. Dr. Cieślewski, wotowali sso Gabriel i asesor Dr. Górka.

Syn pos. Grynbauma zasądzony za komunizm

Łódź, 25. 9. Wczoraj rozpoczął się tu proces 5-ciu młodzieńców, oskarżonych o przynależność do partji komunistycznej. Wśród oskarżonych znajduje się syn posła Grynbauma, którego broni poseł Hartglas.

Oskarżeni nie przyznali się do przynależności do partji komunistycznej, twierdząc, że zeznania ich podczas śledztwa, jakoby byli członkami partji, zostały wymuszone biciem. Na pytanie posła Hartglasa, kto ich bił, młody Grynbaum wymienia nazwiska.

Sensację wywołało przesłuchanie konfidenta policji, który zeznał, że podczas rewizji w mieszkaniu posła Grynbauma znalazł „Manifest komunistyczny". Na pytanie posła Hartglasa, czy „Manifest" uznają tylko komuniści, czy też i socjaliści — konfident oświadcza, że wyłącznie komuniści. Wówczas na prośbę posła Hartglasa, przesłuchano posła Żuławskiego, który stwierdził, że „Manifest komunistyczny" jest podstawą programową PPS oraz innych partyj socjalistycznych, m. in. i frakcji rewolucyjnej PPS — partji prorządowej.

W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano zapadł wyrok, mocą którego skazani zostali: Grynberg na 5 lat, Gutner na 4 lata, Krengel i Warszawski po dwa lata, zaś Grynbaum **na półto ra roku więzienia.** Ten ostatni byłby wypuszczony za kaucją 5.000 złotych, gdyby nie okoliczność, że ma jeszcze jeden proces w Warszawie.

15 miesięcy więzienia za zranienie żony szefa

z powodu wzgardzonej miłości

Wiedeń, 25. 9. PAT. Przed sądem ławniczym we Wiedniu stanął wczoraj buchalter z Warszawy Hirsch Bacher, który w czerwcu bież. roku wystrzałem z rewolweru zranił ciężko żonę swojego szefa Ludwikę Safranową. Powodem czynu Bachera była wzgardzona miłość i lekceważące traktowanie go przez p. Safranową. Bacher został zasądzony z uwzględnieniem okoliczności łagodzących na **15 miesięcy ciężkiego więzienia.**

ZMARLI:

Szyira Rosenberg l. 62, Marja Tanz l. 49.

Wolne posady

HANDLOWIEC inteligentny potrzebny zaraz do hurtowni. Henryk Frist i Ska, Kraków, Florjańska 37, I. piętro. 2521x

PANNA inteligentna do 2-letniego dziecka — do Rzeszowa, natychmiast poszukiwana. — Wiadomość pod „Rzeszów" do Adm. „N. Dziennika". 1574g

PRAKTYKANTA 14—15-letniego, zwinnego przyjmie Biuro, Mały Rynek L. 1, II. piętro. 2507er

EKSPEDJENT zdolny z działu męsko- modnego, również praktykant poszukiwany: „Au Bon Marche", Szpitalna 11. 2509er

Posad poszukują

PANNA biurowa początkująca, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika" pod „Zdolna". 1572g

ZDOLNA ekspedjentka z działu galanteryjnego poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Uczciwa" do Adm. „N. Dziennika". 2524x

MŁODY, zdolny chazen poszukuje na czas świąt posady w Polsce lub zagranicą. Zgłoszenia: M. Ostman, Zakopane, Skibówki. 1488bp

Lokale

POSZUKIWANA panna na mieszkanie bez wiktu. Wiadomość: Sebastjana 20, parter, na prawo. 2519x

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego. Zgłoszenia: Cand. med. Desser, Bochnia. 1571g

Przetargi publiczne

Pomocnicza Składnica Inżynierji sprzeda w drodze licytacji publicznej loco Kraków. Bastjon III., ul. Kamienna 10:

Windy budowlane, okucia do półek, kilofy oraz blachę ocynkowaną.

Licytacja odbędzie się w dniu 15 października 1929 r., o godz. 9-tej, w Pom. Składnicy Inżynierji, Bastjon III., ul. Kamienna 10.

Przeznaczone na sprzedaż przedmioty oglądać można w dnie powszednie od godz. 10-tej do 14 tej na Bastjonie III. za przepustką Kier. Pom. Składn. Inżynierji.

Reflektanci winni wykazać się przed komisja przetargową dowodem na złożone w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 10% oferowanej sumy.

Zakupione przedmioty winny być zabrane loco Pom. Skład Inż., Bastjon III. w ciągu 10 dni od uwiadomienia o zatwierdzeniu przetargu. W razie niezapłacenia do dni 8 sprzedane przedmioty pozostają własnością wojska.

Stowarzyszenie dla przejezdnych chorych w Krakowie zawiadamia P. T. Publiczność, że urządza

MODLITWY

w uroczystych Świętach

Resz Haszana i Jom Kipur

w sali Kino-Teatru „Warszawa". ze współudziałem sławnego nadkantora z Dubna, W. P Benjamina Kuena, wraz z powiększonym chórem. — Cały dochód przeznaczony na zakupno darów świątecznych dla chorych. 1569g

Resztujące bilety wstępu nabyć można w firmie Bloch, w Krakowie, przy ul. Gertrudy 23, codziennie między godz. 8—12 i od 3—6 popoł.

PIĘKNY I TRWAŁY POŁYSK NADAJE

CADIX

NAJLEPSZY AMERYKAŃSKI LAKIER DO PAZNOKCI

Rządowo Upoważniona Szkoła Zawodowa „OGNISKO PRACY" dla dziewcząt żydowskich W KRAKOWIE, UL. MIKOŁAJSKA L. 9

WPISY na popołudniowe kursa: 1) Gotowania jarskiego. 2) Smażenia konfitur i konserw. 3) Kroju i szycia odbywają się codziennie od godz. 11—1, w kancelarji szkoły zawodowej „Ogniska Pracy" w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro.

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości

KAWY PALONE

Santos Preim (o bardzo dobrym smaku)	Zł 8·—	za kg.
Guatemala	9·60	„ „
Mieszanka	12·—	„ „
Ceylon angielski	14·40	„ „

poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI

Kraków, Mały Rynek

Za jakość i czystość ręczy się.

„NARÓD"

MIESIĘCZNIK ŻYDOWSKI

Nr. 7 8. str. 100. Liczne ilustracje

Bogata treść publicystyczno-literacka

Cena numeru pojedyńczego 70 groszy. Abonament roczny 6 zł. półr 3 zł. 20 gr. kwartalny 1 zł. 70 gr. *P.K.O. 18282.*

Adres: „Naród" Warszawa, skrz. poczt. 500

Numer okazowy — po nadesłaniu 40 gr. w znaczkach lub przez P. K. O.

Komplet I—VI w cenie 2 zł. po nadesłaniu czekiem P.K.O.

Lekarz chcący się ożenić

z córką lekarza otrzyma stałą intratną posadę oraz 5000 dolarów posagu. Łaskawe zgłoszenia pod „Zapewniony byt". Kraków skrytka pocztowa 253. 2510er

NAJNOWSZE MATERJAŁY NA FIRANKI

poleca fabryka firanek

M. WEITZ, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 71

obok Wawelu końcowy sklep. — Telefon Nr. 1858.

Nowo otwarty magazyn **MEBLI** kuchennych, przedpokoj. i pokoj' dziecięcych

w najlepszem wykonaniu poleca „SPECJALNOŚĆ" Kraków, Sławkowska 12

w podworcu. Ceny niskie. Dogodne warunki.

Nauka i wychowanie

UDZIELAM korepetycyj w zakresie 8 klas gimnazj. oraz lekcyj języka hebrajskiego na bardzo przystępnych warunkach Przyjmę ewentualnie guwernerkę, lub jako dochodząca do dzieci. Zgłoszenia pod „Studentka filozofji" do Adm. Now. Dziennika". 2523x

Sprzedaż

MASZYNY (dziurkarki) firmy Singer kl. 71-40 — 71-10 do sprzedania. — Zgłoszenia: Józefińska 4 w kawiarni. 1573g

DRABINY sklepowe, pokojowe Kraków „Specjalność" Skład mebli ul. Sławkowska 12, w podworcu. 2294er

MEBLE używane okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia Kalwaryjska 88, w sklepie. 3300

Różne

POSZUKUJĘ pożyczki do 10 tysięcy dolarów na I. hipotekę domu. Zgłoszenia pod „Centrum Krakowa" do Adm. „Now. Dziennika". 1570g

PERFUMY francuskie, na wagę w 50 zapachach poleca Perfumerja Leserkiewicz, Kraków. Rynek 17 (obok księgarni Friedleina), telefon 38-07. Uwaga na adres. 2498sse

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów kilimów: Kraków—Podgórze, Kingi 9, tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurnecyjne. Telefon Nr. 1609. 2051sse

ZAMÓWIENIA NA WSZELKIEGO RODZAJU

KALENDARZE NA ROK 1930

W KILKUNASTU GATUNKACH: REKLAMOWE, TYGODNIOWE, KIESZONKOWE, ŚCIENNE I TERMINOWE PRZYJMUJE:

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7. — TELEFON Nr. 279

WYKONUJE RÓWNIEŻ WSZELKIE ZAMÓWIENIA W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE — W SZCZEGÓLNOŚCI DRUKI BANKOWE, KUPIECKIE, PRZEMYSŁOWE, REKLAMOWE, CZASOPISMA I DZIEŁA.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana